Nr. 54. — Rok 6. Dziś 10 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld., Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie i-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administr. nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, niedziela, dnia 7-go marca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Na rozstajnych drogach.

Niepewność. — Berlińskie plewy. — Odwet na raty. — Kalkulacje Londynu. — Budzące się Włochy. — Polska i wschodnia Europa.

Grudziądz, 6 marca 1926 r.

Po wielu mowach i oświadczeniach politycznych, po niezliczonych wywodach na łamach prasy — ostatecznie zgoła niewiadomo, na co zanosi się w Genewie, jakie będą wyniki obrad Ligi Narodów, oczekiwanych obecnie z większem niż kiedykolwiek zainteresowaniem, niecierpliwością i niepokojem.

Aczkolwiek pod względem pojęć, **czem jest, a czem być powinna Liga Narodów,** co ona zrobiła i robić ma, jakie są najbardziej zasadnicze i najaktualniejsze jej zadania — istnieje **mnóstwo nieporozumień,** to jednak z zadowoleniem stwierdzić można, iż w ostatnim czasie widać tę **zmianę na lepsze,** że odbywa się pewna rewizja poglądów, że duży krok naprzód zrobiło zrozumienie dla **istotnych zadań** tej instytucji, które, jak dotąd, były zaniedbywane i podporządkowywane zgoła innym, sprzecznym z niemi interesom.

W atmosferze politycznej jest jakby **przedwiośnie.** Zwolennicy fatalnych kompromisów ze złem zaczynają czuć, że po błędnej szli drodze, zaczynają się wahać — ale czy zdobędą się na odwrót, to jeszcze pytanie. Na Zachodzie, nawet w Londynie budzi się zastanowienie, że równolegle ze złudzeniami germanofilskiego szedł **błąd drugi: mylne pojęcie o Polsce, niedocenianie** jej prawa, siły, znaczenia. Czy jednak ta zmiana w pojęciach okaże się dość ważka, czy zdoła wpłynąć już dziś **na postanowienia — to znowu kwestja.** Z przedwiośnia może wyłonić się wiosna, ale i powrót zimy jest niewykluczony.

Narazie wszędzie panuje **niepewność,** którą nacechowane jest stanowisko większości państw i przewidywanie zarówno **rozstrzygnięć** genewskich, jak i tych **następstw,** które z takiej czy innej decyzji wypłyną.

*

Śród objawów dodatnich, które jednak **niedość silnie** padają na szalę wypadków, zanotować można wzrost otrzeźwienia w stosunku do Niemiec. Argumenty Berlina tracą stopniowo swój poprzedni walor, stają się jako plewy, w których przestały gustować mądrzejsze wróble dyplomatyczne. Naprzykład „The Times“ przynosi **na swych łamach** artykuł wybitnego prawnika angielskiego Hewitta, który bez ogródek stwierdza, iż **dopuszczenie Niemiec** do Rady L. N., a **odroczenie** przyjęcia **Polski** wyświadczyłoby **pokojowi złą usługę,** oddając dopuszczenie Polski „na łaskę i niełaskę Niemiec“.

*

Być może, że dzięki wzrostowi krytycyzmu, nie będzie uwieńczona powodzeniem **intryga Berlina,** który ujawniając pewne opuszczenie z tonu, nie porzuca myśli **odwetu,** a tylko chce go rozłożyć **na raty.** Tem się właśnie tłómaczy dążność Niemiec, aby dopuszczenie Polski do Rady L. N. **odroczyć do jesieni.** Dlaczego? Oczywista, dlatego, **aby** się wówczas z Polską **potargować, wymusić** na niej **pierwsze „sprostowanie granicy“,** za którem, marzą Niemcy, poszłyby dalsze, bo wszak tylko „początek jest trudny“.

*

Oczywista jasnem jest, że tego rodzaju tendencje niemieckie nie wróżą nic dobrego i wymownie świadczą, że **kalkulacje angielskie** na pomoc niemiecką były **złym rachunkiem.** Zorjentował się nareszcie co do tego Chamberlain, ale czy zdobędzie się faktycznie na odwagę cofnięcia się? Ostatnia mowa jego nie może utwierdzać w tem przeświadczeniu, tembardziej, że już brak czasu stanął na przeszkodzie, a **potem może być za późno,** bo Polska w razie odrzucenia swej kandydatury zapewne zerwie dotychczasowy stosunek z L. N.

*

Naturalnie ani jednego ani drugiego przesądzać dziś jeszcze zawcześnie. Trzeba poczekać, co przyniesie jutro. Tu w ostatniej chwili mamy do czynienia **z nową niespodzianką. Oto państwa, które obradowały w Locarno, mają się raz jeszcze naradzić przed decyzjami w L. N.** Troche to zakrawa na „sobotni ścieg przed niedzielnym targiem“.

Również w ostatniej chwili odbyły się **narady w Madrycie,** o których donoszą telegramy. Wyniki ich otoczone są tajemnicą. Zapewne Niemcy próbowały raz jeszcze przeciągnąć Hiszpanję na swą stronę.

Niewątpliwie ważniejszem, bodaj najważniejszem byłby **głos Włoch.** Wola Mussoliniego może jeszcze w ostatnim momencie przekreślić rachuby Niemiec i uratować Europę przed złowrogiemi wstrząsami. Gdyby tak się stało, to odrodzenie Włoch byłoby wstępem do odrodzenia się całej naszej części świata.

*

Polska wykazała dobrą wolę. Najbliższe dni wykażą, czy w tym kierunku nie poszła za daleko, czy znowu „za chleb“ nie otrzyma zapłaty kamieniem. Nadchodzi chwila, w której zapewne wypadnie przedstawicielowi Rzeczypospolitej uderzyć także **w inny ton,** powołać się na zasługi i **siłę Polski.** Z sukursem przyjdą mu niewątpliwie **sojusznicy i przyjaciele nasi,** odezwać się musi Wschodnia Europa, odezwać się powinna **Polska w imieniu Słowiańszczyzny,** która nie może w dalszym ciągu być pomijana przez L. N., jeżeli ta ostatnia chce istotnie spełnić swe zadania i nie utracić podstawy swego bytu, kredytu moralnego w świecie.

S. M.

Poselstwo niemieckie w Warszawie

współzawodniczy z sowieckiem pod względem kosztowności urządzenia i wystawności przyjęć. Fakty te są cenną ilustracją życia dygnitarzy bolszewickich na tle nędzy proletarjatu rosyjskiego oraz jaskrawem zaprzeczeniem demagogicznych opowieści na temat „biedne Niemcy“.



Premjer Skrzyński w Paryżu.

W izbie deputowanych. — Konferencja z Briandem.

Paryż, 5. 3. (Pat.) Przybył tutaj p. prezes Rady Ministrów Skrzyński, powitany na dworcu przez ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personelu ambasady i przez przedstawiciela protokułu dyplomatycznego.

Paryż, 5. 3. (Pat.) Podczas pewnej części dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych był obecny w izbie premjer Skrzyński, przyczem przywitał się i odbył krótką rozmowę z Briandem. Przed przybyciem do izby premjer Skrzyński przyjął w apartamentach ambasady polskiej zarząd grupy parlamentarnej francusko-polskiej.

Ostatnie posunięcie przed decyzją Ligi Narodów.

KONFERENCJA W MADRYCIE.

Madryt, 5. 3. (Pat.) Po konferencjach z przedstawicielami Anglji, Włoch, Polski i Brazylji minister spr. zagr. przyjął charge d'affaires Niemiec, poczem odbył rozmowę z Primo de Riviera. Opinja publiczna Hiszpanji śledzi ze wzruszeniem i niepokojem przebieg sprawy przyznania Hiszpanji stałego miejsca, aprobując w zupełności stanowisko gabinetu hiszpańskiego, a równocześnie wyraża głębokie niezadowolenie z powodu nieustępliwości Niemiec.

NOTA PAŃSTW, KTÓRE PODPISAŁY TRAKTATY LOCARNEŃSKIE. — AMBASADOR NIEMIECKI U BRIANDA. — CZY NIEMCY COFNĄ SWÓJ PROTEST?

Paryż, 5. 3. (Pat.) „Matin“ podaje, iż **ambasador niemiecki powiadomił Brianda,** że pragnieniem rządu Rzeszy jest odbyć przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów wstępną rozmowę, w której wzięliby udział przedstawiciele Francji, Anglji i Niemiec. Jak donosi dalej dziennik, na propozycję tę Briand się zgodził.

Na innem miejscu podaje „Matin“, że **przedstawiciele siedmiu państw, które podpisały traktat locarneński, spotkają się jutro w Paryżu albo w Genewie.**

Według „Excelsiora“ wczorajsza wizyta ambasadora von Hoesche u Brianda nie odbiera nadziei, że **rząd Rzeszy skłonny będzie w końcu cofnąć swój sprzeciw w stosunku do Polski.**

GŁOS „OSTHEIMATVEREINU“.

Berlin, 5. 3. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że Ostheimatverein“ wystosował do kanclerza Rzeszy pismo, wzywające go, aby nie godził się w żadnej kombinacji na przyznanie Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów.

NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ 20 MIEJSC W SEKRETARJACIE.

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph“ donosi, że sir Erik Drummond miał oświadczyć, że Niemcy pretendują do 20 miejsc w sekretarjacie Rady Ligi. Prawdopodobnie żądania te nie zostaną uwzględnione.

W przededniu wielkiej manifestacji w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 5. 3. (Pat.) W niedzielę, dnia 7 b. m. odbędzie się wielka manifestacja ludności m. Bydgoszczy na rzecz przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Głosy amerykańskie

Obecność Polski w Radzie Ligi jest potrzebna i pożądana.

We wstępnym artykule pod tyt.: „Wielka decyzja przed Ligą" „New York World" pisze: Świadomie czy nieświadomie z żądania Polski, przedstawionego z takiem przekonaniem i godnością przez hr. Skrzyńskiego wynika, że Liga jest pierwszorzędną europejską organizacją. Polski minister spraw zagr. wskazuje na traktaty locarneńskie i na fakt, że Polska jedyna z państw najbardziej zainteresowanych w traktatach nie jest stałym członkiem Rady. Bezprzecznie jest to prawda, że jeżeli głównem zadaniem Ligi jest utrzymanie pokoju w Europie oraz jeżeli traktaty locarneńskie są środkiem do utrzymania pokoju, wówczas stała obecność Polski i jest potrzebną i pożądaną. **Polska z punktu widzenia światowego jest małem mocarstwem, lecz z punktu widzenia Europy jest ważnym czynnikiem.** Problemy polsko-niemieckie i polsko-rosyjskie pozostały nierozstrzygnięte w Locarno. **Chodzi o postawienie Polski w takiej sytuacji, dzięki której mogłaby spraw swych bronić stale w Radzie Ligi.**

Nietakt prasy gdańskiej

Po przybyciu Wysokiego Komisarza van Hamela.

Cała prasa niemiecka w Gdańsku zamieszcza z okazji przyjazdu nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów van Hamela obszerne artykuły, w których w sposób wysoce nietaktowny omawia rolę wysokiego komisarza Ligi Narodów i nie szczędzi obfitych rad i nauk, jak się ma zachować, by pozyskać sympatję Gdańska, przyczem w sposób niesmaczny poucza go, by w decyzjach swoich nigdy nie dał się powodować tem, że jedna strona jest większą i potężniejszą od drugiej.

Dzienniki niemiecko-gdańskie z góry starają się wpoić w wysokiego komisarza przekonanie, że Gdańsk jest zawsze skłonny do zgody i porozumienia i że trudności pochodzą od Polski, oraz narzucają w tonie stanowczym jednostronną opinję o wyłącznie niemieckim charakterze Gdańska. Przy sposobności dzienniki niemiecko-gdańskie nie szczędzą uszczypliwych i obraźliwych uwag pod adresem Ligi Narodów i powątpiewają o jej bezstronności. Wszystkie jednak pisma zgodnie podkreślają, że van Hamel w przeciwieństwie do swoich poprzedników znajdzie w stosunkach polsko-gdańskich atmosferę znacznie spokojniejszą. (PAT.)

Proces przeciwko generałowej de Bondy.

Kowno. (AW.) Przed dwoma dniami rozpoczął się w kowieńskim sądzie okręgowym proces generałowej de Bondy, oskarżonej o to, że będąc obywatelka litewską, zbierała ofiary na polski Biały i Czerwony Krzyż. Prócz tego podpisała odezwę w sprawie 33 działaczy litewskich, wydalonych w swoim czasie z Wilna, oraz świadomie popierała rząd polski. Na początku posiedzenia oskarżyciel zażądał zamknięcia drzwi, czego jednakże sąd nie uwzględnił. Po wysłuchaniu oskarżenia, która do winy się nie przyznała, nastąpiło przesłuchanie świadków. Proces potrwa kilka dni.

Rusini chcą wrócić do akcji politycznej.

Lwów, 4. 3. — Zjednoczone w „Undo" nacjonalistyczne partje ukraińskie zajmują się bardzo żywo w ostatnim czasie robotą polityczną polskich stronnictw na terenie wschodniej Małopolski wśród chłopów ukraińskich, a także kompromisem polskich klubów sejmowych.

W związku z tem zapowiada „Diło", że Ukraińcy wezmą jak najbardziej czynny udział we wszystkich zbliżających się akcjach politycznych i przejdą z dotychczasowej pasywności do aktywności. Ponieważ „Diło" jest oficjalnym organem Zjednoczonych w „Undo" partyj ukraińskich, należy uważać powyższe oświadczenie za podwójnie ważny moment, gdyż wynika z niego, że

1) **Ukraińcy postarają się wrócić do akcji politycznej** i

2) **że tem samem uznają milcząco de facto państwowość polską** i wypływające z niej obowiązki.

Układ rozjemczy austrjacko-czeski został podpisany

Wiedeń, 5. 3. (Pat.) Dr. Benesz i kanclerz Ramek podpisali dzisiaj przed południem austrjacko-czechosłowacki układ rozjemczy. Na konferencji, która się odbyła, z kolei poruszono wszystkie sprawy, obchodzące obydwa kraje, a omówiono zwłaszcza stosunki handlowe między obydwoma państwami, przyczem dr. Benesz interesował się szczegółowo gospodarczem położeniem Austrji. Konferencja wykazała pełne obustronne zrozumienie lojalnej współpracy obu krajów. O godz. 11 przed południem odbyła się w poselstwie czechosłowackiem konferencja prasowa, na której min. Benesz odpowiadał na poszczególne pytania, zadawane mu przez dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych.

Nastrój polityczny w Reichswehrze.

Berlin, 5. 3. — Podczas obrad nad budżetem Reichswehry minister Gessler poddał krytyce nastrój polityczny w korpusie oficerskim i zaznaczył, że jest przekonany, iż z biegiem czasu republikański sposób myślenia w Reichswehrze zyska coraz więcej zwolenników. Przytem minister zauważył, że w Niemczech coraz większą część narodu przekonuje się do formy republikańskiej.

Mówiąc o związkach patrjotycznych i Reichsbannerach, minister odmówił im charakteru wojskowego, oświadczył jednak, że niewinne zabawy (?!) młodzieży w tych związkach odciąga ją od właściwej pracy. Co się tyczy Reichsbannerów, to utworzenie tego związku należy uważać za okoliczność pomyślna, albowiem stanowić on może skuteczną przeciwwagę wobec terroru pewnych związków prawicowych.

Rosyjska propaganda monarchistyczna.

Stołpce. (AW.) W Mińsku został zatrzymany niejaki Julian Czeboda, u którego znaleziono większą ilość proklamacyj monarchistycznych, podpisanych przez związek zbawienia Rosji. W czasie śledztwa w G. P. U. Czeboda zeznał, iż proklamację te wręczyli mu nieznani osobnicy, którzy polecili mu rozpowszechniać je wśród żołnierzy. Przy rewizji w koszarach znaleziono masę takich proklamacyj.

Tajemnicza uroczystość

z udziałem cesarskiej generalicji niemieckiej.

Berlin, 5. 3. — Pisma republikańskie donoszą, że dnia 28 lutego, w t. zw. dniu żałoby, odbyła się w pewnym pałacu berlińskim tajemnicza uroczystość. Zebrali się tam prezydent Hindenburg w mundurze marszałka, były następca tronu Wilhelm, marszałek Mackensen, oraz około 400 byłych generałów — wszyscy w paradnych mundurach z orderami.

Minister Benesz o fałszerstwach węgierskich.

Praga, 5. 3. — Na komisji zagranicznej Izby Benesz wygłosił odpowiedź na wywody Bethlena w związku z ostatniem expose czeskiego ministra spraw zagr. Benesz oświadczył, że usiłowania Bethlena w kierunku uniewinnienia Nadossy'ego i zaprzeczenia związku między fałszerstwem franków a fałszerstwem koron czeskich, poniosły zupełne fiasko.

Mam dziś — mówił Benesz — mase materiałów w ręku. Minister wywodził dalej, że Nadossy wiedział o fałszerstwie sokołów i miał dowody w rękach, więcej, jak wystarczające, jednak nie wdrożył dochodzeń.

W sprawie tej rząd czeski wystosował szereg not do rządu węgierskiego, jednakże ani jedna z osób wymienionych w notach nie została przesłuchana. Główny winowajca, profesor Meszaros, przebywał wówczas w Budapeszcie i odbywał poufne rozmowy z osobami urzędowemi.

Twierdzenie Bethlena, iż rząd węgierski nigdy nie był powiadomiony o podejrzeniu, ciążącem na Nadossym, jest nieprawdziwe, gdyż w nocie czeskiej z 15 lutego 1923 roku, nie jest wprawdzie wymienione nazwisko Nadossy'ego, ale jego stanowisko urzędowe jest wyraźnie zaznaczone. Śledztwo i zeznania licznych świadków wykazują, że plan fałszerstwa franków i początek jego realizacji, przypadają właśnie na czas fałszowania koron czeskich. Również fałszerze koron rekrutują się z tych samych osób, które były głównymi sprawcami fałszerstwa franków, mianowicie Windischgraetz, Meszaros i Nadossy.

Mimo wszystkiego — zakończył Benesz — jesteśmy gotowi rokować z Węgrami w sprawie paktu gwarancyjnego i w sprawie pojednania.

Przegląd polityczny.

DEMARCHE NINCZICZ W RZYMIE I PARYŻU.

Omawiając demarche min. Ninczicza w Rzymie i Paryżu, „Temps" pisze: Francja jako sojuszniczka Polski i Czechosłowacji, pozostająca z Rumunją i Jugosławją w stosunkach czynnej współpracy politycznej, wypróbowana przyjaciółka małej ententy, która jest nieodzownym czynnikiem równowagi europejskiej, wreszcie szczera przyjaciółka Włoch i również jak one zainteresowana w utrzymaniu status quo w Europie środkowej, może jedynie z najwyższą sympatją patrzeć na wszystko, co przyczynia się do zbliżenia narodów, z którymi ją łączy tyle węzłów moralnych, politycznych i gospodarczych, a które nie zagrażając nikomu, pragną tylko czuwać nad zapewnieniem sobie bezpieczeństwa, ściśle związanego z bezpieczeństwem wszystkich.

O PRZENIESIENIE AMBASAD Z KONSTANTYNOPOLA DO ANGORY.

Sir Austen Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że rząd turecki przesłał ambasadorom brytyjskiemu, francuskiemu i włoskiemu w Konstantynopolu identycznie brzmiącą notę, w której proponuje przeniesienie ambasad z Konstantynopola do Angory. Rząd brytyjski postanowił jednak pozostawić przedstawicielstwo swe nadal w Konstantynopolu, gdzie rozporządza ono odpowiedniem gmachem i urządzeniami, których przynajmniej na razie nie mogłoby mieć w Angorze. Kwestja gmachu — dodał minister — nie jest jednak wyłącznym powodem, dla którego zdecydowano się zatrzymać ambasadę w Konstantynopolu.

FEDERACJA ROBOTNIKÓW W ARGENTYNIE.

W Argentynie została utworzona federacja robotników o kierunku amsterdamskim, która liczy 80.000 członków.

PORTUGALCZYK PRZEWODNICZĄCYM ZGROMADZENIA LIGI NARODÓW.

Genewa, 5. 3. (Pat.) Przewodnictwo zgromadzenia Ligi Narodów zostało podobno zaofiarowane Portugalczykowi posłowi Alfonsowi Costa.

POSEŁ KOZICKI NA AUDJENCJI U KRÓLA WŁOSKIEGO.

Rzym, 5. 3. (Pat.) Król przyjął na uroczystej audjencji posła Rzplitej p. Kozickiego, który mu przedstawił swe listy uwierzytelniające.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA ODBĘDZIE SIĘ W WIEDNIU?

Wiedeń, 5. 3. (A. W.) W tutejszych kołach politycznych mówią, że Rada Ligi Narodów zamierza zwołać międzynarodową konferencję rozbrojeniową do Wiednia, a to dlatego, aby umożliwić wzięcie udziału w niej Sowietów, które z powodu konfliktu ze Szwajcarją, nie chcą się zgodzić na zwołanie tej konferencji do Genewy.

Moskwa, 5. 3. (A. W.) Prezydent centralnego komitetu związków zawodowych Chińczuk oświadczył przed stawicielom prasy, iż przyjął zaproszenie Generalnego Sekretarjatu Ligi Narodów do udziału w pracach przygotowawczego komitetu do międzynarodowej konferencji rozbrojeniem z tem zastrzeżeniem, iż komitet nie będzie obradował na terytorjum Szwajcarji.

OBNIŻENIE PODATKÓW W NIEMCZECH.

Rada państwa niemieckiego przyjęła większością głosów rządowy projekt ustawy o obniżeniu podatków. Projekt ten obniża podatek obrotowy z 1 proc. na 0,6 proc., podatek od fuzji towarzystw akcyjnych obniża z 2 proc. na 1 proc., zaś podatek luksusowy, obciążający głównie takie towary, jak dywany, futra, meble, perfumy i samochody projekt ustawy znosi całkowicie. Nadto rada państwa uchwaliła projekt ustawy o uproszczeniu procedury ściągania podatku majątkowego. Jak donosza pisma, projekt ten ma obniżyć faktycznie podatek majątkowy w bieżącym roku o 25 proc. w stosunku do wysokości podatku w roku ubiegłym.

Z różnych stron.

— Utworzony został **nowy gabinet holenderski** pod przewodnictwem członka stronnictwa chrześcijańskiego hr. de Geera.

— Przed trybunałem haskim rozpoczęła się **rozprawa przeciwko trzem emisarjuszom węgierskim**, którzy zostali aresztowani d. 15 grudnia ubiegłego roku pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych banknotów tysiącfrankowych.

— Dzienniki donoszą, że w **Medjolanie** bawi **Gabrjel d' Annunzio**, który przybył na premjere swej sztuki pod tytułem: „Męczeństwo św. Sebastjana". Według dalszych doniesień, władze kościelne zakazały katolikom brania udziału w przedstawieniu.

— **Rząd grecki spłacił drugą ratę** odszkodowawczą, **przyznaną Bułgarji** na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów w zatargu grecko-bułgarskim, który w ten sposób został ostatecznie zlikwidowany.

— Jak donosi „Daily Mail", w górach Tybetu **wymordowani zostali członkowie angielskiej ekspedycji naukowej.**

Zdemaskowanie monarchistów gdańskich.

Niemieccy nacjonaliści w Gdańsku walczą przeciw traktatowi wersalskiemu Lidze Narodów i Polsce.

Gdańsk, 5. 3. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie sejmu gdańskiego było znów widownią skandalicznych zajść, sprowokowanych przez nacjonalistów niemieckich. Powodem zajścia była interpelacja nacjonalistów z okazji powołania na stanowisko szefa biura prasowego senatu posła liberalnego Wagnera.

Dyskusja, która wywiązała się nad tą interpelacją, dostarczyła dalszych dowodów na potwierdzenie faktu, że **polityka nacjonalistów gdańskich jak i poprzedniego senatu wolnego miasta, opanowanego przez żywioły nacjonalistyczne, była właściwie walką przeciwko traktatowi wersalskiemu, Lidze Narodów i przeciwko Polsce.**

Stwierdził to bez ogródek pos. dr. Bring, czem wywołał niesłychane **oburzenie nacjonalistów, którzy nie spodziewali się takiego zdemaskowania.**

Opinję tę potwierdził z kolei wiceprezydent obecnego senatu Gehl, podkreślając z naciskiem, że powołanie pos. Wagnera na stanowiska kierownika biura prasowego senatu było konieczne ze względu na zmianę kursu polityki zagranicznej w. m. Gdańska.

Musiałem to uczynić — mówił Gehl — gdyż **nie chciałem dopuścić do dalszego krzewienia ducha nacjonalistycznego wśród ludności wolnego miasta.**

Hakatyści gdańscy napadli urzędników polskich.

Gdańsk, 5. 2. (Pat.) Wczorajsza „Baltische Presse" donosi o brutalnym napadzie hakatystów gdańskich na dwóch urzędników sekretarjatu generalnego Rzplitej Polskiej. Urzędnicy ci jechali w liczniejszem towarzystwie pociągiem z Gdańska do portu. Jadący w tym samym wagonie trzej Niemcy oburzeni dźwiękiem mowy polskiej, obrzucili Polaków wyzwiskami i obelgami. Interwenjująca na żądanie Polaków policja stwierdziła, że napastnikami tymi byli trzej studenci politechniki gdańskiej. „Baltische Presse" podkreśla, że niesłychana ta prowokacja pociągnie za sobą zwykłe w takich wypadkach następstwa.

Pani Zizi Lambrino żąda odszkodowania od ks. Karola.

Paryż (AW.) Dzisiejsza prasa donosi, iż b. małżonka ks. Karola rumuńskiego Lambrino, wniosła skargę do sądu o przyznanie jej odszkodowania w wysokości 10 miljonów franków, opierając się na liście księcia z dn. 1 sierpnia 1919 r., datowanym w Bukareszcie, w którym to liście ks. Karol przyznaje jej prawa małżeńskie.

Zbrodnicza akcja komunistów lwowskich wśród więźniów.

Zlikwidowanie niebezpiecznej organizacji komunistycznej. — Tajemnicza korespondencja pomiędzy więzieniem i ulicą.

Lwów, 5 marca.

W ostatnich dwu dniach policja przeprowadziła tutaj aresztowania wśród członków organizacji komunistycznej. Okazało się, że była to organizacja, która oprócz konspiracji antypaństwowej, prowadzonej wśród sfer robotniczych, wzięła sobie za cel grunt najbardziej podatny, a mianowicie więzienie.

Przy pomocy korespondencji, która w niewytłumaczony narazie sposób kursowała między więzieniem a ulicą, organizacja udzielała więźniom politycznym instrukcji, a ci rozwijali żywo agitację wśród więźniów jak również osób, pozostających w areszcie śledczym. Po zebraniu dostatecznego materjału dowodowego policja przystąpiła do likwidacji tej organizacji.

Wyrok w procesie krakowskim przeciw komunistom.

Zasądzenie szkodliwych agitatorów.

Kraków, 5 marca.

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przed sądem przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karnym, zapadł wyrok na agitatorów komunistycznych Sachera Majera, Floha, studenta Uniw. Jag. i Chaima Majerczyka, pomocnika krawieckiego, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i o zbrodnię zakłócenia spokojności publicznej.

Po przemówieniach prokuratora, obrony i resume przewodniczącego, sędziowie przysięgli odbyli naradę, a następnie ogłosili wyrok, zatwierdzający 9 głosami winę Floha co do zbrodni zdrady głównej, 10 głosami co do zbrodni zakłócenia spokojności publicznej, zaś co do Majerczyka 8 głosami (zdrada główna) i 10 głosami (zakłócenie spokojności publicznej).

Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał o godz. 2.30 po południu wyrok, skazujący Floha na 3 lata, zaś Majerczyka na 2 i pół roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

TRAGICZNA SCENA W KLASZTORZE.

W tych dniach belgijski minister rolnictwa Van de Vyvere podał się do dymisji z powodu „spraw domowych".

Jak się okazuje, przyczyną tego kroku był tragiczny zgon małżonki ministra.

Córka państwa Van de Vyrere postanowiła wstąpić do klasztoru Oswobodzenia (Delivrance) w Douvres pod Caen, we Francji. Rodzice nie sprzeciwiali się temu, choć matka odczuwała boleśnie tę rozłąkę z córką.

Małżonkowie udali się do Douvres na ceremonję obłóczyn, a choć pani Van de Vyvere czuła się niedobrze, to jednak nie chciała ustąpić naleganiom męża i poszła z nim na uroczystość.

Kilkakrotnie też podczas ceremonji wybuchała łkaniem gwałtownem, ale i wówczas nie dała wyprowadzić się z kaplicy klasztornej. Nagle wszakże spadła, śród gwałtownego łkania, z krzesła. Gdy ją podniesiono, nie żyła. Pękło jej serce.

S. p. kardynał Cagliero.

Zmarły dn. 28 lutego rb. w Rzymie kardynał Jan Cagliero należał do najciekawszych postaci kollegjum kardynalskiego. Pochodził z wieśniaczej rodziny piemonckiej. Jako dwunastoletni chłopczyk przygarnięty został w r. 1850 przez ks. Jana Bosko i wyrósł w szkole tego wielkiego pedagoga. Należał do pierwszych członków Zgromadzenia Salezjańskiego, zawiązanego w r. 1856. Uzyskawszy na uniwersytecie turyńskim doktorat teologji, wykładał umiejętności kościelne. Zarazem zasłynął jako płodny i oryginalny kompozytor; utwory cieszyły się we Włoszech niezwykłą popularnością, a budząc zrozumienie dla muzyki kościelnej wogóle, przygotowywały reformę piusową.

Nazwisko kardynała Cagliero pozostanie na zawsze związane z Patagonją. Wyjechał na te południowe kończyny Ameryki w r. 1875, jako przewodnik pierwszej gromadki misjonarskiej Zgromadzenia Salezjańskiego. Pracował 32 lata wśród tych szczepów indjańskich, słynących ongiś z dzikości i okrucieństwa. Dzięki nieopisanym mozołom i znakomitej organizacji pracy misyjnej pozyskał ten kraj zupełnie dla wiary i cywilizacji. W r. 1883 został biskupem oraz pierwszym i ostatnim wikarjuszem apostolskim Patagonji, która dziś wchodzi w skład regularnej hierarchji kościelnej.

Pius X zamianował go w 1907 r. delegatem apostolskim, a następnie nuncjuszem Ameryki Środkowej. Jako pierwszy dyplomatyczny przedstawiciel Stolicy św. w tych burzliwych republikach rozwinął i utrwalił hierarchję kościelną, poczem Benedykt XV w r. 1915 zamianował go kardynałem kurjalnym. Cztery lata później oddano mu djecezję Frascati i podniesiono do rzędu kardynałów biskupów. W Rzymie był lubiony i ceniony, nietylko dla swych zasług, ale także dla zdrowego i trafnego zdania dla przysłowiowej szczerości i jowjalności.

Zgromadzenie Salezjańskie, które traci w nim klasycznego świadka cnót i ducha księdza Bosko, przenosi jego zwłoki do Turynu, gdzie złożone będą obok grobu założyciela.

GŁÓD NA PODOLU SOWIECKIM.

Charków, 5. 3. (CEPS.) Przewodniczący rady okręgowej w Kamieńcu Podolskim złożył w wszechukraińskim komitecie wykonawczym sprawozdanie o sytuacji aprowizacyjnej.

Wedle sprawozdania **głodem dotkniętych** zostało w okręgu **82.000 rolników, w tem 25.000 dzieci.**

Rolnicy zmuszeni są sprzedawać bydło i narzędzia rolnicze, by móc zakupić najpotrzebniejsze środki żywności.

LUDWIKA WESTKIRCH. 2)

Gdy spadnie maska...

(Tłum. z niem. Stella Kozłowska.)

Podszedł do niej i wziął ją za rękę.

— Edyto, co tobie? Że cię kocham, chyba to sama odczuwasz, a że myślę uczciwie, dowiodłem, prosząc o twoją rękę. Ukochana, ofiarowuję ci to, co najlepszego mężczyzna dać może kobiecie. Odpowiedz! chcesz być moją żoną?

Przez chwilę stała, oddychając gwałtownie. Unikała jego wzroku.

— Nie!

— Nie? — Ścisnął mocno jej rękę. — Nie? Kocham cię i wiem, że nie jestem tobie obojętny — zdradziłaś się mimowolnie wiele razy. Albo — albo, może omyliłem się.

— Tak, omyliłeś się pan.

— Nie masz dla mnie ani trochę uczucia? Naprawdę nic? Odrzucasz mnie, ponieważ mnie nie kochasz? — A może dla czego innego? Mów!

Łzy zaszkliły jej oczy i ścisnęły gardło.

— Jestem panu bardzo wdzięczna.

— Więc — ty mnie nie kochasz? Odpowiedz! To byłby jedyny powód, którybym uznał. Nie kochasz mnie...

— Tak jest. Wybacz pan. — Wyrwała mu rękę i pobiegła do domu. — Zostaw pan mnie i zapomnij!

Ponurym wzrokiem patrzał za nią, nie wiedząc, co myśleć. Czyż doprawdy nie kochała go? Z jakiegoż jednak powodu mogłaby odrzucić towarzyszka radczyni Hirschfeldowej jego, radcę legacyjnego von Ruttenau, człowieka na wybitnem stanowisku, majętnego, partję, jaka poraz drugi jej się nie trafi!

Dumne dziewczę podbiło jego serce. Wzruszał go jej los, a więcej jeszcze sposób, w jaki go znosiła. Jeden jedyny raz widział ją wesołą, w usposobieniu młodzieńczem, uroczą. Na łączce pod lasem zabawiała się wesoło z kilku podlotkami, nie wiedząc, że jest obserwowaną. W towarzystwie trzymała się zawsze na uboczu, nie zapominając ani na chwilę o zależnem swojem stanowisku i tylko wzrok nieświadomie żałosny świadczył, jak boleśnie odczuwała zależność. I oto tak poprostu odrzucała deskę ratunku, którą jej ofiarował, dlatego tylko, że go nie kochała. Pomimo całego upokorzenia z powodu odmowy imponowało mu to. To była odwaga, którą znaleźć można tylko na wyżynach, jako dziedzictwo długiego szeregu szlachetnie urodzonych przodków albo zupełnie nisko, gdzie ludzie nie mają nic do stracenia.

Z małego mostku, który parę metrów poniżej hotelu rzucony był nad przepaścią, rozległo się nagle głośne „halo" i za chwilę z pośród drzew jodłowych wynurzył się jasny, słomkowy kapelusz. Osłaniał on okrągłe, wesołe, słońcem spalone oblicze, po którem spływały teraz krople potu. Młodzieniec wcisnął w jedno z filuternie mrugających oczu monokl. Przystanął nagle z wyrazem osłupienia.

— Cóż to? Z dołu wydawało mi się, że widzę dwie sylwety. Gdzie się podziała panna Ramin?

— Poszła do domu.

Nowoprzybyły badawczo spojrzał na radcę legacyjnego. Nie miał on miny zadowolonej. Dziwnie był zamyślony. Nie pytał też dalej.

— Zresztą nic nowego?

— Nie. Właśnie się namyślałem, czy nie lepiej byłoby stąd wyjechać. Mojej matce zaczyna tu być zbyt nudno.

Tamten, powtórnie zdziwiony, wysunął wargi, jakby chciał gwizdać. Nie zagwizdał jednak, tylko rzekł niedbale:

— Pakować kufry byłoby może wcale mądre. Tam na dole, w młynie, czynią już przygotowania na wypadek niebezpieczeństwa. Strumień wzbiera gwałtownie. Gdzieś w górach spadły ulewy. Jeśli to jeszcze raz nastąpi, a czego z różnych oznak spodziewają się miejscowi ludzie, to możemy doczekać się, że cała dolina będzie pod wodą. Jest to właśnie w modzie, że cała dolina będzie pod wodą. Jest to właśnie w modzie, że hotele razem ze sprawiedliwymi i niesprawiedliwymi spłukiwane zostają ze zboczy gór przez potoki.

— Głupstwo, Schlingen, nie wywołuj wilka z lasu.

— Wesoła perspektywa, nieprawda? — ciągnął dalej porucznik von Schlingen, spoglądając z natężeniem na skały, które za hotelem wznosiły się prawie prostopadle. — Kto jak mucha nie potrafi pełzać po gładkiej ścianie, ten nie ujdzie żywy z powodzi.

— Wybacz, mój drogi, — nieco zniecierpliwiony przerwał mu przyjaciel. — Jestem znużony i idę spocząć — zobaczymy się przy podwieczorku.

Porucznik skinął głową. Zrozumiał, że radca pragnął pozostać sam. Coś musiało zajść. Szkoda! Obserwowanie sympatji budzącej się pomiędzy tym dwojgiem ludzi urozmaiciło mu jednostajność hotelowego życia. Uważał, że byli jakby dla siebie stworzeni i z całego serca życzył dziewczęciu szczęścia, zarówno z życzliwości, jak i poczucia solidarności stanowej. Było dla niego nad wyraz przykre patrzeć na to, jak panna starego rodu zmuszona była pełnić funcje niejako wyższej kategorji służącej.

Schlingen wyciągnął i wyprężył ramiona. Ależ ci wszyscy ludzie razem wzięci, jakżeż oni byli nudni! Jak marjonetki! Znał ich doskonale, zarówno ludzi, jak sznurki, za pomocą których każdy był puszczany w ruch. Ha! Gdyby tak trochę sznurki poplątać, wyprowadzone ze zwykłej pozycji lalki zmusić do okazania zamiast pięknie malowanej strony frontowej — odwrotną, płaską, drewnianą, gliną ordynarną pokrytą — to byłaby zabawa!

— Coś podobnego, jak zdjęcie masek w noc popielcowa po hucznej karnawałowej zabawie! — Godna bogów zabawa, niestety niezbyt dostępna zwykłym śmiertelnikom. Ludzie nie lubią zdejmować swoich masek. Wiedzą dlaczego. Trzeba więc dalej kręcić się w pstrym tłumie i udawać, że każdego uważa się takim, za jakiego usiłuje uchodzić. W ten sposób zyskuje się sympatję matek, ojców i nadobnych córeczek!

Schlingen ziewnął przeciągle.

— W końcu nie pozostanie mi nic innego, tylko przyłożyć także głowę do poduszki.

Złamana noga, której muskuły wzmacniał przechadzkami w górach, nie pozwalała mu na dalsze wycieczki. Zabawiał się więc w sposób, który wśród pensjonarzy hotelu wyrobił mu sławę złośliwego, niemiłego żartownisia. **(Ciąg dalszy nastąpi.)**

Z zjazdu katolickiego w Warszawie.

Program obchodu rocznicy św. Stanisława Kostki.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się organizacyjne zebranie Zjazdu Katolickiego komitetu dla obchodzenia obchodu rocznicy św. Stanisława Kostki. Przewodniczył zebraniu prezes Ziemskiego Tow. Kredytowego pan Glinka. Zebranie uchwaliło następujący program: starać się o rozszerzenie święta św. Stanisława Kostki na cały świat katolicki, ogłosić Świętego patronem młodzieży, na cały świat podnieść święto św. Stanisława Kostki do świąt pierwszego rzędu. Dalej ogłosić konkurs na najlepszy utwór literacki o św. Stanisławie Kostce, urządzić zjazd katolicki w Warszawie, którego treścią byłoby ustalenie linji wytycznej wychowania katolickiej młodzieży naszych czasów.

Do komitetu, składającego się z kilkunastu osób weśli między innymi wicemarszałek Gdyk, ksiądz poseł Nowakowski, Antoni Chaciński. Wreszcie uchwalono wziąć udział w kongresie eucharystycznym, który odbędzie się dnia 20 czerwca br. w Chicago w Ameryce.



Smierć odważnego lotnika.

Porucznik Pilot Leon Collot usiłował niedawno przelecieć pod wysokim łukiem wieży Eiffla. Smiała ta próba zakończyła się katastrofą: aparat zaczepiwszy się o przewody radiowe spłonął, grzebiąc pod swemi gruzami odważnego lotnika.

Jak pracują gniazda sokole III. okręgu?

Kilka szczegółów z zebrania zarządu. — Gniazdo Lipienek odznacza się najbardziej wytężoną pracą. — Nowe, Jeżewo i Bukowiec obudźcie się ze snu. — Opłakany stan finansowy. — Jubileusz 30-lecia gniazda świeckiego. — Zawody wiosenne — Znamienna rezolucja.

Grudziądz, w marcu.

W tych dniach odbyło się zebranie Zarządu Okręgu III, w lokalu Poznańsko-Warszawskim Banku Ubezpieczeń w Grudziądzu. Zebranie zagaił prezes okręgu druh Władysław Samoliński i odczytał porządek obrad, który bez zmiany przyjęto. Sekretarz druh Maciejewski odczytał protokuły z poprzednich zebrań Zarządu; które przyjęto do wiadomości, a także przedłożył całą korespondencję, z której wynika, że sekretarstwo obecnie spoczywa w dzielnych i doświadczonych rękach.

Zarząd okręgowy nadzwyczaj energicznie zabrał się do roboty, a przedewszystkim do lustracji gniazd. Na szczególną pochwałę zasłużyło gniazdo Lipienek, pow. chełmiński, choć drużyna ta składa się tylko i wyłącznie z robotników i robotnic dominialnych. Należy się szczególne uznanie i podzięka pp. Haertele i dr. Robińskiej za to wszystko, co dla dobra idei sokolej w gnieździe się czyni. Cześć i uznanie należy się dzielnej i dziarskiej drużynie lipienieckiej; oby znalazła jaknajwięcej naśladowców pamiętając, że w Sokole niema ani pana, ani robotnika, są tylko sokoli, a tym samym obywatele Polski.

Tak jak Lipienki zasłużyły na pochwałę, tak gniazdo Nowe na właściwą naganę, bo mając najlepsze warunki, nic absolutnie nie robi, a tem samem nie daje znaku życia. W ostatnich czasach zasnęło snem sprawiedliwości Jeżewo i Bukowiec, a zbudziły się i są czynne gniazdo Osie i Gruczno. Ubolewać trzeba, że i gniazdo Chełmno w życiu sokolim okr. III nie bierze takiego udziału, jak to być powinno, tak ze względu na starszeństwo jako i liczbę członków.

Druh Dostatni, jako naczelnik okręgu zdaje obszerne sprawozdanie i kładzie szczególny nacisk na to, by macierz okręgu, gniazdo Grudziądz, podnieść na właściwe tory, bo wtedy życie sokole polepszy się i w innych gniazdach. Z tych to pobudek druh Dostatni objął naczelnictwo gniazda Grudziądz.

Druh senj. Mączkowski poruszył sprawę karności młodszej drużyny sokolej wobec starszej. Wywiązała się nader ożywiona dyskusja, której wynikiem była rezolucja, którą poniżej podajemy, a którą przyjęto jednogłośnie:

Gniazdom sokolim zwraca Zarząd Okręgowy uwagę, by legitymacje, jako i deklaracje członkowskie sprowadzali wprost z „Przewodnictwa Związku" Warszawa, cena bowiem jest minimalna.

Skarbnik druh Szweczko zdaje sprawozdanie kasowe, którego stan jest wprost opłakany. Gniazda, które nie zapłacą swych zaległych składek, nie będą miały prawa głosu na zjeździe Rady Okręgowej, który odbędzie się w niedzielę dnia 21 marca w Grudziądzu. Każde gniazdo wysyła na 50 członków 1 delegata.

Jak Zarząd Okręgu dba o gniazda, by posiadały sprzęty, to najlepszy dowód, że zakupił takowe i oddał do użytku następującym gniazdom: Osie, Łasin i Warlubie otrzymały poręcze, Mniszek i Warlubie konia.

Zarząd Okręgowy proponuje Radzie Okręgowej, by zlot okręgu odbył się 20 czerwca br. w dniu jubileuszu 30 lat istnienia gniazda Świecie n. W., by tem samem podnieść uroczystość tą do święta sokolego całego okręgu. Nie wątpimy, że nietylko gniazda okręgu naszego, ale z całej dzielnicy pospieszą, by sokołowi świeckiemu oddać zasłużony hołd, a tem samem zachęcić obecną drużynę do gorliwego spełniania obowiązków sokolich.

Zawody wiosenne odbędą się, jak już donoszono 25 kwietnia oraz Zarząd Okręgu chce przeprowadzić zawody strzeleckie, co mu się szczególnie chwali. Przy tej okazji przypomina się gniazdom, by urządzały u siebie zawody, a szczególnie w święto narodowe 3 maja i to razem z innemi organizacjami wojskowemi czy też sportowemi. Inicjatywa koniecznie wyjść winna z Sokoła.

Pamiętać należy o naszej młodzieży pozaszkolnej i takowa organizować przy sokole ze względu na przygotowania wojskowe. Dlatego Zarząd Okręgu apeluje nietylko do zarządów gniazd, ale do wszystkich tych czynników, którzy we większej czy mniejszej mierze wpływ wywierają na młodzież, ażeby zachęcali do Sokoła.

REZOLUCJA: „Zarząd Okręgu III. w zrozumieniu konieczności współpracy dla sprawy sokolej, a przez nią dla dobra Państwa, wszystkich jednostek obywatelstwa, zaleca gniazdom jaknajszersze przeprowadzenie idei sokolej, celem tworzenia szeregów przysposobienia wojskowego. W tym celu wzywa się członków gniazd do zgodnej, a karnej pracy".

WNUCZKA TOŁSTOJA FRYZJERKĄ.

Praga, (CEPS.) Kierowniczką jednego z praskich zakładów fryzjerskich jest pani Bakorska, która zwraca na siebie uwagę nie tylko wielkimi znajomościami fachowemi, ale i ze względu na swoje pochodzenie. Jest ona wnuczką rosyjskiego powieściopisarza Ewa Nikołajewicza Tolstoja.

Podczas rewolucji bolszewickiej opuściła ona Rosję, udając się do Serbii, a stamtąd do Paryża. W Paryżu wyuczyła się ona sztuki fryzjerskiej, poczem przyjechała do Pragi Czeskiej, gdzie pracuje w swej nowej specjalności.

NAJSTARSA KOBIETA W BELGJI.

Najstarsza kobieta Belgji, niejaka pani Cauchie, mieszka w wiosce Wodecg niedaleko Brukseli. Urodziła się p. Cauchie w r. 1819 i dotąd zachowała rzeźkość i zdrowie, czyta bez okularów, słyszy dobrze, ma dobry apetyt. W r. ub. odwiedziła staruszkę królowa belgijska, Elżbieta i po rozmowie ofiarowała jej swój portret. Na zapytanie królowej, jakie ma życzenie, odpowiedziała „chciałabym jeszcze pożyć jakie 25 lat".

FELJETON TYGODNIOWY.

Przyjacielska usługa

Pora była obiadowa, a pani Anna nakrywała do stołu i niecierpliwiła się, patrząc co chwilę na zegar.

— Jak zawsze musi się spóźnić, prawie nigdy nie przyjdzie punktualnie na obiad, na wszystko znajduje czas, tylko do domu mu się nie śpieszy — gderała coraz zawzięciej, krzątając się po pokoju.

Naraz dały się słyszeć przyśpieszone kroki na sieni, gwałtowne pchnięcie drzwi wejściowych, na progu stanął pan Hipolit urzędnik magistratu siódmej rangi, Mnąc w ręku gazetę, wołał w stronę swej połowicy:

— Wyobraź sobie Andziu, co za nieszczęście — mówił zdyszanym głosem p. Hipolit, otwierając gazetę.

— Cóż się stało?

— Naprawdę, że nieszczęście, wiem napewn, że to on, czuje przecież, że nikt inny tylko on

— Któż taki i co zrobił?

— Janek, Janek Pliszewski się zastrzelił — szepnął urzędnik magistratu i ciężko westchnął.

— Janek Pliszowski, to przecież niemożliwe. Wczoraj go widziałam.

— Nie wierzysz, przeczytaj! — wołał zniecierpliwionym głosem pan Hipolit podając żonie roztwartą gazetę.

Istotnie, na białej karcie gazety, okolone czarną, szeroką obwódką widniało rzucające się w oczy ogłoszenie „Dzisiejszej nocy zmarł nagłą śmiercią kochany i nieodżałowanej pamięci przyjaciel nasz Jan Pliszowski".

— Skądże wiesz, że się zastrzelił, tu przecież nie piszą!

— Alcż moja droga to przecież jasne, tak nagle młody człowiek nie umiera, ze względu na ogólnie poważaną rodzinę nie podali, że Janek się zastrzelił, może się wreszcie otruł, czy ja wiem, dość, że popełnił samobójstwo, to starczy. Okropnie mi przykro, tembardziej, że to moja wina.

— Twoja wina? — pytała pani Anna, przerażonym wzrokiem spoglądając na męża, jak na zbrodniarza.

— Tak, tak to moja wina, nie powinienem był tak cierpko pozbywać się go, gdy mnie prosił o pożyczenie kilku złotych. Wyśmiałem, prawie, że gwałtem się go pozbyłem — biadał pan Hipolit — wzdychając coraz zawzięciej.

Zapadło milczenie. Małżonkowie myśleli o jednym, obwiniając się wspólnie, jedno nie miało odwagi spojrzeć w oczy drugiemu.

Przed trzema zaledwie dniami Pliszowski był w ich domu jakiś smutny i zgryziony. Po wypiciu trzech herbat, zabierając się do wyjścia, prosił pana domu o pożyczenie kilku złotych, narzekając na chwilowa biedę, brak posady. Pan Hipolit odmówił kategorycznie, obliczając w duchu, ile dawniejszy nie oddany dług wynosi, sumował w pamięci i odmówił nie ukrywając, że nie lubi, gdy go nabierają przyjaciele na pożyczki.

Wieczorem zaś przed spoczynkiem, gdy zwierzał się żonie z prośby Pliszkowskiego i kiedy mówił, że pożyczki odmówił, spotkał się z wyrazem uznania. Pani Anna bardzo nie lubiła, gdy mąż „topił pieniądze w kolegach" szczędząc na gospodarstwie, a wczoraj to przecież przed Pliszowskim uciekała formalnie na ulicy, widząc go zdaleka, bała się, aby i do niej nie zbliżył się z taką samą propozycją.

Dziś jednak po przeczytaniu smutnej wiadomości w gazecie sposób myślenia pani Anny się zmienił. Z wyrzutem spojrzała na męża w myślach obwiniając go o skąpstwo i nieuczyność.

— Kilka złotych! I z takiego błahego powodu porządny i dobry chłopak życia się pozbawił, wybuchnęła wreszcie — zwracając się z gniewnym błyskiem w oczach do swego męża. Serca nie masz w piersiach — wolisz stracić w wesołem towarzystwie zamiast ratować bliźniego od zguby — wołała, zapalając się własną wymową.

— Ależ Andziu, czyż można było przewidzieć, że dla tych kilku marnych groszy, Janek targnie się na życie. Ach, gdybym był wiedział, byłbym mu dał wszystko, co posiadam usprawiedliwiał się urzędnik magistracki.

— Powinieneś mu był dać choć z pięć złotych, choćby połowę tego o co prosił. Takie miał wtedy smutne oczy pamiętasz?

— Ha! teraz już za późno! Trzeba się jednak dowiedzieć, kiedy pogrzeb, poślemy mu za to wieniec wspaniały, wszakżeż był naszym najlepszym przyjacielem, biedny chłopiec. Oh, gdybym był wiedział!

Nagle zadźwięczał dzwonek z przedpokoju. Pan Hipolit podniósł się ociężale, zły, że przerwano mu boleść i rozpamiętywanie o przyjacielu.

Powolnym krokiem szedł ku drzwiom, otwarł je i stanął, jak wryty.

Przed nim stał Janek Pliszowski. Hipolit przestraszył się okropnie.

— Na miły Bóg, skądżeś się wziął, myśmy uważali ciebie już jako umarłego. Toć dziś nawet gazety podawały wiadomość o twej śmierci.

Przybyły uśmiechnął się blado.

— To stryj mój umarł. Ja jak widzisz żyję.

— Jakże się cieszę! Czy już po obiedzie? Andziu, Andziu, mamy gościa — wołał na żonę, chcąc mieć przy swoim boku jakąś żywą istotę. — Andziu — wołał coraz głośniej — Janek Pliszowski przyszedł. — Zrzuć płaszcz, no rozbieraj się, jak ci się powodzi. Cóż słychać nowego. Coś, jakoś mizernie wyglądasz. Andiuuu!

Gość zdumiony nadzwyczajną serdecznością i uprzejmością uśmiechał się zaambarasowany, ale ponieważ serdeczność była mu na rękę, powiedział z miejsca:

—Przyszedłem tylko na chwilkę, mam wielką prośbę. Może mi pożyczysz kilka złotych, gdyż naprawdę jestem w wielkim kłopocie...

Wesołość zniknęła z twarzy urzędnika magistratu, popatrzył surowo w oczy przyjaciela i milczał.

Pani Anna wszedłszy do pokoju upadła z przerażenia na widok zmartwychwstałego przyjaciela męża. Konwulsyjnie schwyciła męża za ramię i przytuliła się do niego gwałtownie.

— Janek przyszedł po kilka złotych pożyczki — rozpoczał mąż, zwracając się swej małżonki.

Na twarz pani Anny wypłynął ognisty rumieniec i rzekła:

— Pan wybaczy, ale my naprawdę pożyczyć nie możemy, teraz są czasy takie ciężkie i przykre.

Kiedy za gościem zamknęły się drzwi, wybuchnęła ze złością:

— A to osieł dopiero, nic więcej nie umie tylko pieniądze pożyczać.

Pan Hipolit potakująco skinął głową w stronę swej małżonki.

Szer-szeń.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Świadczenie socjalne a produkcja w Polsce.

Jest dzisiaj jednem z najbardziej aktualnych zagadnień, w jakim stopniu **świadczenia socjalne**, inaczej mówiąc **ubezpieczenia społeczne**, obciązają nasza produkcję. Dotyczy to wszystkich sfer gospodarczych wytwórczych i kupieckich.

Sprawa ta zajmuje całą opinję **publiczną**, gdyż wszyscy są tu zainteresowani, chociażby pośrednio, znajdujące też na łamach prasy wyraz dość częsty, choć przeważnie ogólnikowy.

Boć pod ich **nadmiarem uginają się wszystkie klasy społeczne**, a coraz częściej mnożą się utyskiwania właśnie wśród tych, którzy byli w swoim czasie przebojowemi **twórcami** omawianych ustaw. Robotnicy i wógóle klasa pracująca nosi na sobie ich brzemię bezpośrednio i pośrednio w każdym przejawie życia codziennego. Przebłyskiem tego „otrzeźwienia“ w zrozumieniu dzisiejszej ogólnej sytuacji gospodarczej były mowy wygłaszane na ostatnim zjeździe w Warszawie przez przywódców P. P. S. Wyraźnie odczuwał się nastrój, że dotychczasowa demagogja ustępuje miejsca zdrowej metodzie myślenia. . Jeśli chodzi o ścisłe cyfrowe dane w jakim stopniu świadczenia socjalne wpływają na wydatne podróżenie produkcji krajowej, wywołujac tem samem poniekąd ogólną drożyznę i utrzymując koszta utrzymania w kraju naszym na stopie nienaturalnie wysokiej, odpowiedź nie będzie łatwa.

W Niemczech, kraju zwanym popularnie „ojczyzną ubezpieczeń społecznych“ przeprowadzoną została niedawno ankieta wśród prasy, zajmującej się zagadnieniami społeczno-gospodarczemi, wywołując bardzo szeroką dyskusję.

Na naszym gruncie jest to kwestją trudniejszą do rozwiązania, gdyż, jak dotychczas wszelkie wyniki finansowe naszych ubezpieczalni społecznych spowite są tajemnicą dziwnie mistyczną.

Jest samo przez się zrozumiałem i nie wymagającem komentarzy, że gospodarka funduszami publicznemi winna mieć wszystkie cechy jawności.

Niestety dzieje się u nas tak, że nieliczna garstka wybrańców, jakiemi są członkowie rad i zarządów ubezpieczalni, posiada wyłącznie dane co do rzeczywistego stanu rzeczy.

Na mocy dotychczasowych danych, jakie po wielkich staraniach sfer zainteresowanych przedostały się do wiadomości publicznej, ludność Rzeczypospolitej wpłaciła w roku 1924 w formie składek do różnych ubezpieczalni około 148.268.780 złotych, a więc około 150 miljonów złotych. Z tego największą sumę pochłonęły istniejące w r. 1924 — 222 Kasy Chorych, bo 106.662.759 złotych. Na ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. zaborze pruskim i austrjackim wpłacono 7.087.522 zł.; nieznaczną sumę tego ubezpieczenia, gdzie obowiązywało ono tylko częściowo wpłacono w b. zaborze rosyjskim około 5.000.000 zł. Ubezpieczenia inwalidzkie i na starość w b. dzielnicy pruskiej pochłonęły 16.378..56 zł. Emerytalne ubezpieczenia pracowników umysłowych na terenie b. zaboru pruskiego i austrjackiego doszło do 1.749.876 zł. Dochodzi jeszcze do tego fundusz bezrobocia, który w czasie kilkumiesięcznej działalności wydatkował 2.390.067 zł.

W **jakim stosunku** sumy powyższe stoja **wobec kosztów robocizny** nie można zbytnio uogólniać. Jednak przykłady traktowane poszczególnie rzucają na to zagadnienie aż nadto wymowne światło: w jednym z wielkich zakładów o masowej produkcji metalurgicznej ubezpieczenia zabierają 12,7 proc. robocizny. Z tego Kasa Chorych obciąża na 8,1 proc. ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy 4 proc., fundusz bezrobocia 0.6 proc.

Jeszcze wyższemi są ciężary ponoszone przez przemysł górniczy Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie dochodzą one do 15,73 proc., w stosunku do kosztów robocizny, z czego Kasy Chorych pobierają 8,65 proc., Kasy Brackie 2,12 proc., ubezpieczalnie od nieszczęśliwych wypadków 3,12 proc. zaś fundusz bezrobocia 1,84 proc.

Podobnych świadczeń nie spotkamy w tej wysokości wśród żadnych z państw europejskich o silniejszej strukturze gospodarczej niż nasza, nie mówiąc już o tych, które do życia państwowego powstały po wielkiej wojnie.

Spojrzmy dla przykładu na Niemcy. Tam stosunek wkładek na ubezpieczenia do kosztów robocizny w okręgach górniczych nie przekracza 10,6 proc.

Porównanie to jest aż nazbyt jaskrawem, aby je szerzej komentować.

Tyle, co się tyczy obciążenia robocizny.

Jakże przedstawia się obciążenie samej produkcji?

Rzecz prosta, zależnem ono jest od jej rodzaju i warunków, w jakich się rozwija. I to pytanie zatem należy traktować indywidualnie w stosunku do danego przedsiębiorstwa.

Jeżeli w wielkiem przedsiębiorstwie hutniczem, zatrudniającem ogółem przeszło 5 000 osób, wszystkie świadczenia społeczne łącznie z miejscową Kasą Bratniej Pomocy, utrzymaniem szkół fabrycznych, urlopami, wyniosły w 1924 roku **4.2 proc. wartości sprzedanych towarów, a 11.2 proc. kosztów personelu robotniczego i urzędniczego**, jasnem się staje, w jak wielkiej mierze zahamowanym jest rozwój produkcji i normalne prosperowanie przedsiębiorstw przemysłowych.

Wyrazistość podanych przykładów rzuca się sama w oczy: produkcja nasza zwątlona niezmiernie i wycieńczona innemi równie ważnemi przyczynami natury gospodarczej, walcząca z coraz bardziej piętrzącemi się trudnościami natury finansowej — **znieść tych ciężarów bezwzględnie nie może.**

Koszta produkcji, nie mogąc ulec obniżeniu, wywołują, jak to już nadmieniliśmy, tendencję do ogólnego wzrostu cen w kraju, uniemożliwiają doraźna konkurencję z wytworami przemysłu zagranicznego.

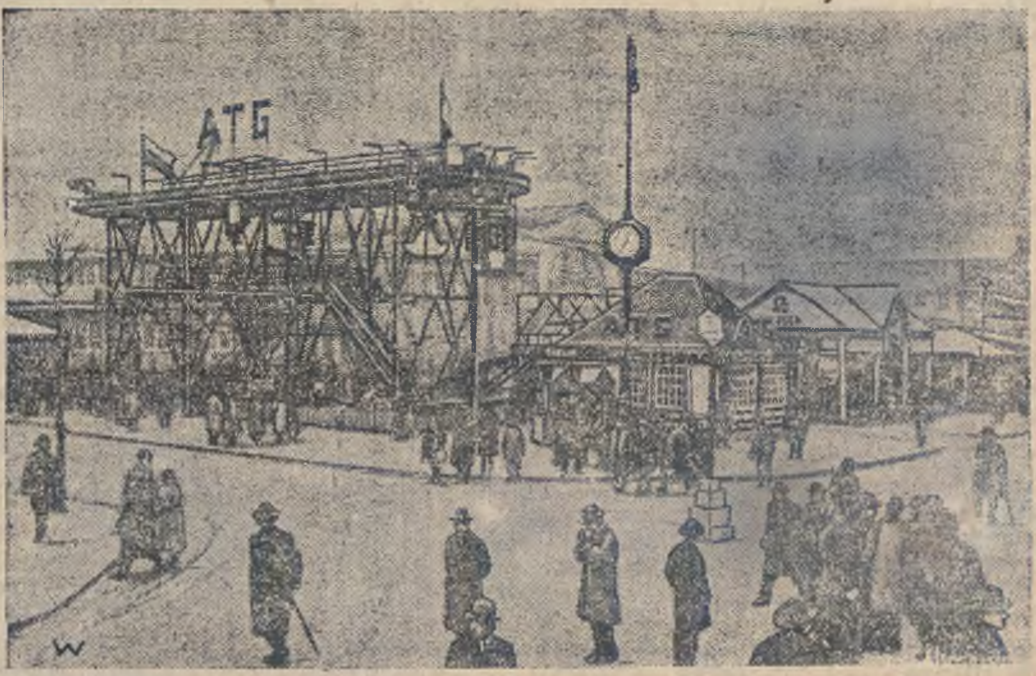
Cierpi w równej mierze **społeczeństwo i interes państwowy.**

Z tych przesłanek, wychodząc dążyć należy wszystkiemi siłami do zażegnania omawianego zła, jątrzącego naszą gospodarkę narodową, i wpłynąć na czynniki miarodajne celem wszczęcia skutecznej akcji, aby obecny stan rzeczy zamienić na lepszy.

Aper.

Obrazek z Targów Lipskich.

Ciekawe urządzenia z działu technicznego.



O racjonalną gospodarkę organów samorządu.

Klub Chrześć. Dem. w osobie pos. Holeksy krytykuje stanowisko min. spr. wewn.

Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.) Sejmowa komisja administracyjna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacją pos. **Kozłowskiego** (Zw. lud nar.), do ministra spraw wewnętrznych, w sprawie oszczędności w gospodarce samorządowej. Pos. **Holeksa (Chrz. Dem.)** ostro krytykował stanowisko ministra spraw wewnętrznych, co do budżetów m. Krakowa i Łodzi, zrzucając delegowanie do kontroli gospodarki miejskiej ludzi nieodpowiednich wybitnie partyjnie zaangażowanych. Posłowie Związku lud. nar. również krytykowali stanowisko ministra spraw wewnętrznych i jego organów, co do wydatków ciał samorządowych, a szczególnie stanowiska starostów, **którzy w publicznych wystąpieniach zwracają się wyraźnie przeciwko programowi rządu.**

W rezultacie uchwalono przedłożyć sejmowi rezolucję, **wzywającą rząd do przedłożenia programu oszczędności w gospodarce związków samorządowych, oraz zasady zatwierdzania budżetów samorządowych. Wniosek** podpisany przez wszystkie kluby, będzie **zgłoszony na** najbliższem posiedzeniu sejmu. P. P. S. zapowiedziała odrębne traktowanie kwestji pomocy samorządowej **dla** bezrobotnych.

Eksport polskiego drzewa do Anglji.

zmniejsza liczbę bezrobotnych.

Poznań, 5. 3. — Liczba bezrobotnych w Bydgoszczy zmniejszyła się, a to dzięki uruchomieniu tamtejszych tartaków, które otrzymały zamówienia z Anglji. Dotychczas rynek niemiecki zaspakajał potrzeby rynku angielskiego w tej gałęzi, zaś polski przmysł drzewny produkował przeważnie dla Niemiec i urządzenia polskich tartaków na terenie Wielkopolski i Pomorza przystosowane były do potrzeb niemieckiego konsumenta. Przystosowanie tartaków do żądań odbiorców **angielskich** bardzo często wybrednych, było połączone z **trudnościami**, zwłaszcza wobec braku gotówki. Ostatecznie trudności te zostały pokonane i polskie tartaki rozpoczęną prace na eksport do Anglji. W związku z tem około 1.000 robotników uzyskało zatrudnienie w przemyśle drzewnym.

Akcja oszczędnościowa rządu.

Komitet Nadzwyczajnych Delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędnościowo-organizacyjnych na posiedzeniu, odbytem dn. 3 bm. pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego woj. Moskalewskiego, zajmował się przedstawionym przez sen. prof.. Makarewicza projektem nowelizacji ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej oraz zamierzeniami w zakresie ustawodawstwa karnego, połączonemi ze znacznem zmniejszeniem kosztów więziennictwa. Przyjęto zasadę rozszerzenia na cały obszar Państwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary . stosowanego już z pomyślnemi wynikami w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego, przyjęto dalej zasadę reformy instytucji warunkowego odroczenia reszty kary, wreszcie zajmowano się sprawą zmiany obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw postępowania karnego celem zastąpienia kompletów sądzących dla pewnej kategorji spraw karnych przez sędziów jednostkowych, a zarazem przyśpieszenia prowadzenia śledztwa i skrócenia w ten sposób czasu trwania aresztu śledczego.

Światowa produkcja złota.

Nowojorski **National Bank of Commerce** wydał niedawno sprawozdanie o stanie dzisiejszej produkcji złota na kuli ziemskiej na podstawie źródeł autentycznych.

Ze sprawozdania tego wynika, że w okresie 1885—1913 r. do fenomenalnego wzrostu produkcji złota przyczyniły się w głównej mierze **Afryka Południowa i Stany Zjednoczone.**

Prawie połowa tego kruszcu pochodzi dziś z Afryki Południowej, a doliczywszy do niej inne kolonje angielskie, stwierdza się, że 70 proc. światowej produkcji złota przypada na Wielką Brytanję, zaś reszta 26 proc. na Stany Zjednoczone, Kanadę i Meksyk. Znaczna niegdyś produkcja rosyjska oraz austrjacka i azjatycka spadły dziś do minimum.

Bezrobocie na Pomorzu zmniejsza się.

Toruń. (AW.) Bezrobocie na Pomorzu, aczkolwiek powoli, lecz stale maleje. Ostatnio zostały uruchomione kamieniołomy w Barkocinie pow. kościerzyński, ponieważ otrzymały zamówienie na 40 tys. tonn bloków kamiennych, które mają być jeszcze w b. r. dostarczone do budowy portu w Gdyni.

Rolnictwo.

— **ODEZWA POMORSKIEJ CENTRALI DLA SPRAW OSADNICZYCH „OSADNIK“.** Zważywszy, w jak krytycznym położeniu znajduje się polskie osadnictwo, w jak lichych warunkach musi się ono dorabiać, ażeby mogło egzystować, oczekując z roku na rok jakiegoś polepszenia i wyjaśnienia położenia w jakim obecnie się znajduje, a chcąc, ażeby jaknajprędzej wydobyć się z błędnego koła, po gruntownym namyśle i rozwadze, postanowiliśmy utworzyć Pomorską Centralę dla spraw osadników „Osadnik Toruń ul. Św. Jakóba Nr. 7 parter“.

Centrala nasza ma na oku czysty interes osadniczo - gospodarczy, pracuje fachowo, z doradą adwokacka, bezpartyjnie i apolitycznie.

Przeprowadzamy przewłaszczenia, sprawy rentowe Banku Włościańskiego, likwidacje, anulacje, parcelacje i wógóle wszystkie sprawy, wchodzące w zakres osadnictwa. fachowo i szybko.

W interesie osadnictwa jest unikanie wszelkich kolizji P. U. Ziemskiego a to przez omijanie wszystkich ubocznych agentów i doradców, nie mających pojęcia o osadnictwie, którym rozchodzi się tylko o własny zarobek, nie zaś o to, w jaki sposób nowonabywca się zagospodaruje.

W sprawach nabywania osad, powinni wszyscy zgłaszać się do naszej Centrali po informacje.

Do wszystkich osadników rozmaitych kategorji zwracamy się niniejszem z apelem, ażeby ze swymi bloczkami zgłaszali się do naszej Centrali po informacje, a przedewszystkiem właściciele rent, od których żądane jest 75 proc. spłaty rentowej.

Sprawy finansowe.

— **O POWIĘKSZENIE OBIEGU PIENIĘŻNEGO.** Senacka komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała referatu senatora Karskiego o memorjale dr. Kriegera, adwokata krakowskiego, dotyczącego powiększenia obiegu pieniężnego przez wypuszczenie nowej emisji biletów Banku Polskiego na podstawie wziętego w zastaw złota w monetach i kosztownościach. Senator Karski przychylił się do referatu dr. Kriegera, skoro memorjał tegoż uczynił przedmiotem referatu na komisji skarbowo-budżetowej.

— **DYSKONTO PRYWATNE.** Na łódzkim rynku dyskontowym zaznaczyła się w ciągu ostatnich kilku dni znaczna poprawa sytuacji. Dyskonto staniało. Za weksle pierwszorzędne dyskonterzy prywatni żądali 3 proc. w stosunku miesięcznym. Weksle mniej pewne można było dyskontować przy stopie procentowej 4 w stosunku miesięcznym.

— **KOMISARZ RZĄDOWY W BANKU POLSKIM.** Senator dr. Szarski ma objąć stanowisko komisarza rządowego w Banku Polskim. Dotychczas to stanowisko zajmował dr. Barański, naczelnik wydziału departamentu obrotu pieniężnego.

Sprawy społeczne.

— **KOMUNIKAT ZARZĄDU OBWOD. FUNDUSZU BEZROBOCIA W GRUDZIĄDZU.** Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Grudziądzu podaje do wiadomości, że za czas od 1 stycznia 1925 r. do 28 lutego 1926 r. wypłacił 846 bezrobotnym tytułem zasiłków 52.178,22 zł.

— **AKTUALNE SPRAWY URZĘDNICZE.** Dnia 1 bm. została przyjęta przez p. prezesa Rady Ministrów Al. Skrzyńskiego i wiceministra Wł. Studzińskiego delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w osobach pp. Z. Szczawińskiego, St. Sasorskiego, dra J. Drążka i Z. Dudy.

Delegacja poruszyła sprawę przyspieszenia prac stabilizacyjnych i stabilizowania w większym procencie urzędników niższych stopni służbowych w sprawach uposażeniowych domagała się uwzględnienia na dzień 1 kwietnia wzrostu drożyzny w czasie od 15 listopada do 15 marca, dalszej wypłaty i zwiększenia norm dodatku mieszkaniowego oraz wypowiedziała się przeciw tendencjom do mechanicznej redukcji, według ostatniego okólnika p. Ministra Skarbu, w końcu prosiła o możliwie szybką decyzję w sprawie projektu noweli do ustawy emerytalnej, wniesionej do sejmu 25 września ub. r. Nowela ta usuwa cały szereg niedomagań ustawy emerytalnej krzywdzących funkcjonarjuszów państwowych i emerytów. P. prezes Rady Ministrów przyjął do wiadomości zgłoszone postulaty, oświadczając, iż uważa je za uzasadnione.

P. wiceminister Studziński omówił o pracach z delegacją szczegółowo zgłoszono wnioski, przyczem poinformował o pracach, zamierzeniach i poglądach Prezydjum Rady Ministrów w poruszonych sprawach.

Kronika krajowa.

— **BUDOWA DWORCA I KOSZAR W GDYNI.** W najbliższym czasie rozpoczną się po dłuższej przerwie prace przy budowie dworca i koszar Gdyni. Roboty te dadzą zatrudnienie kilkuset bezrobotnym.

— **Z RUCHU PORTOWEGO W GDYNI.** W końcu lutego zawinął do portu gdyńskiego statek „Pologne". Przywiózł 11 pasażerów, zabrał 123 emigrantów. Ładunek węgla rozwija się normalnie. Firma „Elibor" załadowała w ostatnich dniach dwa statki szwedzkie „Tyr" — 1.700 ton i „Hanix" — 850 ton. Obecnie ładuje „Stafanję" 1050 ton.

Kronika zagraniczna.

— **OCZEKIWANA ZWYŻKA CEN NAFTY.** Mimo bardzo wydatnego wzrostu produkcji nafty w szeregu krajów, zapotrzebowanie na naftę zwiększyło się do tego stopnia, że już obecnie daje się na rynku światowym odczuwać pewien głód naftowy. Pomijając fakt, że ogromna część marynarki światowej przechodzi na opał naftowy wpływa na to wzrost rozpowszechniających się motorów spalinowych, automobilizmu i awjacji. Ameryka np. zużywa obecnie na rynku wewnętrznym około 85 proc. całej produkcji swojej, nie licząc zapotrzebowania marynarki i eksportu. Wobec tego, że większość państw również zwiększyło zapotrzebowanie na naftę i przetwory, oczekiwana jest znaczna zwyżka cen nafty, wobec czego już obecnie daje się zauważyć silne zainteresowanie walorami naftowemi.

— **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ŻEGLUGI WEWNĘTRZNEJ i wykorzystania sił wodnych,** która odbędzie się w Bazylei od 1 lipca do 15 września 1926 r., zapowiada się, sądząc z dotychczasowych zgłoszeń jako wystawa techniczna w wielkim stylu. Zaproszenie rozesłane przez Departament polityczny do wszystkich państw europejskich i zamorskich spotkało się z wielkiem zainteresowaniem i do chwili obecnej zgłosiło swój udział 15 państw: Belgja, Niemcy, Francja, Wielka Brytanja, Holandja, Włochy, Kanada, Norwegja, Austrja, Polska, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone. O znaczeniu, jakie przypisuje się powyższej wystawie, świadczy fakt, że 8 państw, które będą reprezentowane w Bazylei przez wystawy specjalne, przyrzekły swój udział oficjalny. Zarazem od 31 sierpnia do 12 września odbędzie się w Bazylei pierwsza międzynarodowa konferencja, tycząca się użytku sił wodnych, w której wezmą udział wybitne osobistości ze świata przemysłowego, naukowego, technicznego i finansowego.

— **WIOSENNE TARGI W LILLE.** Polska ekspansja gospodarcza postanowiła zorganizować wystawę polskich produktów na międzynarodowych targach w Lille. Jeżeli zgłoszenia będą liczne, to Polska będzie miała swój własny pawilon, co przyczyni się do podniesienia autorytetu naszego państwa wobec obcych. Zarząd targów okazuje wiele sympatji dla naszego kraju i postanowił zaprosić rady miejskie większych miast Polski oraz przedstawicieli izb handlowych. Zarząd targów zamierza zorganizować specjalny dzień polski, na który pragnie sprowadzić również z pobliskich kolonji polskich grupy górników naszych z rodzinami w strojach narodowych.

— **WIOSENNE TARGI LIPSKIE.** Jak nam donoszą, udział firm polskich w tegorocznych targach lipskich, będzie znacznie mniejszy, niż w latach ubiegłych, a może nie będzie udziału żadnego, bowiem dziś żaden wystawca nie podaje jeszcze publicznie jako siedziby swojej fabryki czy filji. Targi lipskie noszą nazwe międzynarodowych, ale dopuszczają w praktyce **tylko takich zagranicznych wystawców, którzy nie mogą zrobić konkurencji przemysłowi niemieckiemu.**

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA w dniu 5 marca 1926 r.

Dolar w obrotach międzybankowych o godz. 10·00 — 7.63, g. 11·00 — 7.63, N.-Jork. 7.62 dol. g. 12·00 — 7.63, g. 13·00 — 7.63, g. 14·30 — 7.63, g. 17·00 — 7.63; wszystkie kursy w płaceniu.

WARSZAWA, 5. 3.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,60	7,62	7,58

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.61
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	—
Franki francnskie	28.48
Franki szwajcarskie	146.58
Funty angielskie	37.01
Korony austrjackie	107.21
Korony czeskie	22,54

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, dnia 6. 3. 1926 r. Ostatni kurs dolara **7·75 zł.** Tendencja spokojna.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 5. 3. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 19.25—20.25, pszenica 36.50—38.50, jeczmień zwykły 19—20, — browarowy wyb. cena tr. obrot. 15 ton 22.75, owies 20—21, mąka żytnia 65 proc. 32.75—33.75, — 70 proc. 31.25—32.25 — pszenna 65 proc. 57.50—60.50, ospa żytnia 13.50—14.50, — pszenna 15.75—16.75, ziemniaki fabr. 2.30, seradela 20—23, groch polny 29—30, — Victoria 38—42, łubin żółty 18—20, — niebieski 14.50—16.50, płatki ziemniaczane 13—14, koniczyna czerwona 200—290, — biała 180—250, — żółta 70—80, — szwedzka 190—250, wytłoki buracz. susz. 10—11. Usposobienie spokojne.

Warszawa, 5. 3. Notowania na giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. stacja załadowania, w nawiasach **fr. Warszawa.** Żyto kongresowe 687 g/l (117 f. hol.) 20.50, **otręby** żytnie (15.00). Usposobienie spokojne. Obroty małe. **Cena** orjentacyjna pszenicy 38 do 40.

Nadzwyczajny Zjazd informacyjny nauczycielstwa.

Okręgu Pomorskiego, Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, odbędzie się w Grudziądzu w niedzielę, dnia 7-go marca br. o godzinie 10-ej przed południem, na sali hotelu „Pod Złotym Lwem". Referenci posłowie Tadeusz Błażejewicz, dr. Tadeusz Mendryś i Albin Nowicki wygłoszą odczyty na temat: „Sprawa uposażeniowa w związku z akcją oszczędnościową", „Sprawa budżetowa i projekty reform szkolnych". Każde koło winno wysłać przynajmniej jednego delegata, który na posiedzeniu swego koła powtórzy uzyskane informacje. Pozatem mają wstęp na salę jako gość każdy członek Stowarzyszenia.

Zarząd

Pomorskiego Oddziału Okr. Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow.

(—) **Albin Nowicki.** (—) **Al. Kwiatkowski.**

(—) **Cez. Kalinowski.**

Dzieje armji generała Hallera na obczyźnie.

Zarząd Główny Związku Hallerczyków, dbając o jaknajdalej idące popularyzowanie dziejów ojczystych, a w szczególności tych zdarzeń, w których „Armja Błękitna" brała czynny udział, przedsięwziął wydanie okazałego albumu, będącego równocześnie dokumentem przeszłości.

Armja generała Hallera tworzyła się na obu półkulach. Mundur błękitny jaśniał za oceanem, w Stanach Zjednoczonych, gdzie niezliczone rzesze Sokolstwa spieszyły pod sztandary odradzającej się Polski. Błękitne dywizje Syberyjskie formowały się i walczyły wśród śniegów i taig azjatyckich, na grobach męczenników wszystkich powstań polskich, na ziemi, tyle razy zlanej krwią Polską. Lody Murmanu też widziały bohaterskie oddziały polskie, które przez wszystkie piekła przedzierały się do Francji dalekiej, by tam wznieść oręż w obronie nieśmiertelnego ideału. Wszędzie, we wszystkich zakątkach Rosji, na Kaukazie, nad Morzem Czarnem, na Kubaniu, i hen daleko, na pograniczu chińskim a nawet i na Oceanie Spokojnym, w Japonji i w Szanghaju, wszędzie znajdowały się garstki walecznych, śpieszących pod sztandary Hallera.

Żyła dawna tradycja. Trzydzieści tysięcy polskiego żołnierza śladami Dąbrowskiego rwało się „z Ziemi włoskiej do Polski". Stutysięczna Armja Błękitna formowała się pod skrzydłem opiekuńczem zawsze nam wiernej Francji. Siła ogromna, zjeżona stalą bagnetów, szła na pomoc Polsce, wycieńczonej przez inwazję niemiecką i chwiejącej się pod naciskiem wschodniego barbarzyństwa i buntów hajdamackich.

Dzieje tej Armji, dzieje jedynego w historji świata wysiłku, dzieje formacji Hallerowskich postanowiliśmy uwidocznić w szeregu pierwszorzędnych zdjęć fotograficznych, odtworzonych według ostatnich wymagań współczesnej techniki reprodukcyjnej. Album Armji Błękitnej znaleźć się winien w każdym domu polskim, wszędzie, gdzie drogą jest tradycja, gdzie kwitnie umiłowanie dziejów ojczystych. Album jest przyczynkiem dla tego okresu historji polskiej, który na zawsze zrósł się z imieniem generała Józefa Hallera i Jego Błękitnej Armji.

Zarząd Główny Związku Hallerczyków prosi firmy polskie finansowe, rolnicze, przemysłowe i handlowe o popieranie powyższego wydawnictwa przez zamieszczanie w niem swych ogłoszeń.

Wydawnictwo to przeznaczone jest na zasilenie funduszu zapomogowego dla wdów i sierot po poległych Hallerczykach, oraz na cele kulturalno - oświatowe.

Redakcja i administracji: Warszawa, ul. Żórawia 13 m. 1, telefony 65-73 i 29-66. Ceny ogłoszeń: 1/1 400 zł., 1/2 250 zł., 1/4 150 zł. Cena egzemplarza zł. 10, w oprawie zł. 20, w oprawie skórz. zł. 40.

Nowe stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Kowalewie.

W niedzielę, dnia 28 lutego br. zebrało się na zaproszenie miejscowych duszpasterzy około 200 młodzieży obojga płci na salce parafialnej w Kowalewie.

Niestrudzony ks. dziekan Zlętarski zagaił zebranie i powołał na marszałka zebrania wójta p. Wrońskiego Antoniego. Po dwugodzinnym referacie sekretarza generalnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu ks. Żyndy, objaśnieniu ustaw związkowych i zapisywaniu się na członków, nastąpiły wybory Zarządów. Do Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej wybrali członkowie większością głosów, prezesem druha Syczewskiego Łucjana, zastępcami prezesa, druhów Melerskiego Edmunda i Modrakowskiego Henryka, sekretarzem druha Leskiego Wacława, zastępcą sekretarza Szymańskiego Franciszka, skarbnikiem druha Giętkowskiego Polikarpa, zastępcą skarbnika Makowskiego Wiktora, gospodarzem druha Szymańskiego Wiktora, zastępcą gospodarza Magdzińskiego Pawła. Potem nastąpiły wybory do Zarządu Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Do Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej wybrano większością głosów na prezesowa druhnę Wrońską, zastępczynią prezesowej druhnę Grochowską, sekretarką druhnę Küchnerównę, zastępczynią sekretarki druhnę Meyerównę; skarbniczką druhnę Melerską Helenę, zastępczynią skarbniczki druhnę Kurzyńską, gospodynią druhnę Syczewską Pelagię, zastępczynią gospodyni druhnę Dynowską.

Po wyborze zarządów zamianował Związek protektorem obu Stowarzyszeń ks. dziekana Zietarskiego, patronem Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, nauczyciela p. Jana Gołąba, wicepatronem ks. wikarego Sobisza, patronem zaś Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej ks. wikarego Sobisza, wicepatronką p. Dynowską. Przy obu Stowarzyszeniach utworzyły się patronaty. Do Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej zapisało się członków 74, do Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej zaś zapisało się 93 członkiń. Gromkiem hasłem „Gotów" i „Sprawie służ" zamknął marszałek zebranie obu Stowarzyszeń. Nastąpiło potem zebranie nowych zarządów, gdzie generalny sekretarz Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu ks. Żynda, objaśnił zadania i pracę zarządów. Po ukończonej dyskusji, zamknięto zebranie zarządów. Nowo założonym placówkom „Szczęść Boże!"

Flisacy borów tucholskich organizujcie się.

We wszystkich warstwach społeczeństwa naszego, zrozumiano potrzebę organizowania się w odpowiednich związkach, by zwartym szeregiem bronić swych praw i walczyć o swój byt. Nic dziwnego, że znosząc cierpliwie wielki wyzysk pracy i płacy ze strony przedsiębiorstw tartacznych oraz rozmaitych pośredników, trzeba było przystąpić do samoobrony, do podjęcia kroków, przyspieszających unormowaniu warunków pracy oraz nadewszystko płacy i **otóż flisacy, zatrudnieni w borach tucholskich przy zwozie drzewa, są tymi, którzy poważnie zapoczątkowali konieczność posiadania własnej organizacji zawodowej.**

Tak odruchowo tworząca się organizacja w wielu miejscowościach naszych borów tucholskich, szukając pomocy większej siły zawodowej oparła się **dzisiaj przy Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowem.**

W niektórych miejscowościach odbyły się już zebrania organizacyjne i to w pow. świeckim oraz starogardzkim, tych jednakże kilka miejscowości, które stanęły po stronie Chrześc. Zjedn. Zawod., nie są jeszcze w stanie tej krzywdzie, która się dzieje flisakom na całym obszarze borów, stawić czoło i wywalczyć lepszy wymiar płacy. Jest nas jeszcze za mało, by nasze, w imię sprawiedliwości postawione życzenia, odnieść mogły skutek.

Powiększyć musimy nasze grono upośledzonych, by zmusić upornych chlebodawców do regularnego i punktualnego uiszczenia ciężko zapracowanych zarobków.

Zatem w jedności siła.

Jednością silni, przezwyciężymy chociażby najtrudniejsze zadania. Musimy zerwać z lekceważeniem sobie potrzeby istnienia organizacji, i choć głód zagościł w nasze domostwa, **że złączeni w Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowem** możemy głośniej i skuteczniej wywalczyć sobie lepsze warunki bytu.

W tej myśli wzywamy Was Koledzy do organizowania się pod sztandarem **Związku Flisaków Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, które ma swą siedzibę w Grudziądzu.**

Zgłaszajcie te miejscowości, w których zamierzacie utworzyć filję flisaków Ch. Z. Z. a my chętnie przyjdziemy z pomocą. Niech mnożą się nasze placówki organizacyjne, które wspierać będziemy radą i opieką, niechaj flisacy zrozumieją, że po tych doznanych krzywdach, czas najwyższy na głośne i jednomyślne upomienia się o naprawe zła.

Im więcej nas będzie zorganizowanych — tem łatwiejsza i spieszniejsza będzie nasza samoobrona, tem lepsze będą wyniki naszych starań.

Zarząd

Związku Flisaków Chrz. Zjedn. Zaw. w Grudziądzu, Rynek 15

Aresztowanie wędrownych oszustów żydowskich.

„Biedni“ żydkowie z Rumunji. — Naciąganie współwyznawców na pieniądze i kosztowności. — Interwencja policji.

Kraków, 5 marca.

Od dłuższego czasu grasowała po Krakowie szajka osobników, która dopuściła się szeregu oszustw na szkodę kupców i osób prywatnych. Wędrowni oszuści podając się za „biednych“ żydków z Rumunji, odwiedzali przeważnie swoich współwyznawców na Kazimierzu i Stradomiu, ofiarując im na sprzedaż „złote“ zegarki, jako jedyny majątek, pozostały im po opuszczeniu Rumunji. Niska cena skłaniała do kupna, to też kilkunastu żydków dało się naciągnąć i zegarki złote nabyło. Dopiero po pewnym czasie przekonali się, że zegarki nie są złote, ale double, to też cena, jaką uiścili, była bardzo wygórowaną.

Policja śledząc za pomysłowymi oszustami, aresztowała Simchę Drechslera i Edmunda Starka ze Lwowa i odstawiła ich wczoraj do więzień sądowych.

Warjat zaaresztował burmistrza i dyrektora poczty.

Najnowsza Koepenickiada w Czechosłowacji. — Pisma szowinistyczne widzą w tem zamach wywrotowy.

Przedsiębiorca budowlany z Karlsbadu, Roessler, dostał parę dni temu ataku dość zresztą delikatnego szału i zjawiwszy się w biurze burmistrza wraz z gwardją kilku swoich murarzy, w których wmówił bezwzględny posłuch, zaaresztował go i uwięził przez pewien czas w jego biurze.

To samo zrobił z dyrektorem poczty i również to samo myślał uczynić z naczelnikiem komisarjatu policyjnego, gdyby nie to, że policjanci uprzedzili kompetencję zwarjowanego p. Roesslera, aresztując go. Okazało się, iż autor nowej Koepenickiady jest jednak zdrowy umysłowo, mimo, iż przed dawnym czasem był w zakładzie dla nerwowo chorych.

Prasa podnosi zgodnie, iż ma się tu do czynienia z człowiekiem niepoczytalnym, dzienniki szowinistyczne wszelako dopatrują się w tem zamachu wywrotowego na całość Czechosłowacji.

Gwałtowne burze z piorunami w Niemczech.

Wielkie szkody w Hamburgu.

Berlin. (A. W.) Wczoraj szalała w kilku punktach Niemiec gwałtowna burza. W Berlinie spadł grad, w wielu punktach miasta uderzyły pioruny. Szczególnie wielkie szkody wyrządziła burza w ogrodach i lasach okolicy Berlina. Również silna burza szalała nad Hamburgiem. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały w wielu miejscach przerwane.

50 żołnierzy wyleciało w powietrze.

Katastrofalny wybuch pocisków armatnich w Pradze.

Praga Czeska. (A. W.) Dziś nastąpiła tutaj straszna eksplozja amunicji i pocisków armatnich. Wybuch nastąpił skutkiem upadku skrzyni z amunicją z wozu konwojowanego przez 50 żołnierzy. Kilka domów jest zdemolowanych, a ciśnienie powietrza wyrzuciło w górę konwój żołnierzy i przechodzące ulicą osoby cywilne. Urzędowy komunikat mówi **o 2-ch zabitych i 62 rannych.**

*

Wiadomości bieżące.

GRUDNIĄDZ sobota 6 marca 1926 r.

KALENDARZ: Sobota 6-go marca Kolety p,
Niedziela 7-go Tomasza z Ak.
Wschód słońca 6 39 zachód 17 45
Wschód księżyca 24 9 zachód 9 36

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarii parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki. od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta, od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 27 lutego do 6 marca apteka „Pod Lwem“, ulica Pańska 22.

*

—** **OKRĘŻNA WYSTAWA OBRAZÓW,** krakowskich artystów malarzy, otwarta w „Hotelu Warszawskim“ codziennie od 10-tej rano do 7-mej wieczór.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w sobotę po raz trzeci znakomita i melodyjna operetka w trzech aktach Waltera Kollo pod tytułem: „BŁĘKITNA KREW“. Operetka ta, ciesząca się ogólnem powodzeniem i uznaniem, odegraną zostanie po raz ostatni z pp. Leonowicz, Czerniawska, Żołopińska, Zarębina, pp. Zdzitowiecki, Rdzawicz, Ilcewicz, rejde i inni. Reżyser p. Zdzitowiecki. Dyryguje p. K. Lewicki.

W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu po raz czwarty znakomita farsa p. t.: „DON JUAN MIMOWOLI“. z pp. Chmurkowskim, Cybulskim, Dąbrowskim, Pankiem, Szafrańskim, oraz pp. Elertowiczową, Fiszerówną, Sobotkowską, Wiesławską, Zasławską w głównych rolach.

O godzinie 8-mej wieczór jedyny koncert światowej sławy koloraturowej śpiewaczki ADY SARI.

*

—** **KINO ORZEŁ.** Dziś, jutro i pojutrze **„Szatan oceanów“ i „Express miłości“**, doskonała komedja w 8 aktach z Ossi Oswaldą.

—** **KINO APOLO.** Dziś, jutro i pojutrze **„Wampiry Warszawy“.** Wspaniały dramat polski w 12 aktach. Sym i Łabęcka w rolach głównych.

*

—** **APEL DO OFICERÓW REZERWY.** Dnia 21 marca br. o godzinie 10-tej rano, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Kół Pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy D. O. K. VIII., w sali Kasyna Oficerskiego 62 pułku piechoty w Bydgoszczy. Przed Walnem Zjazdem o godzinie 9-tej msza św. w kościele farnym. Wieczorem o godzinie 19-tej w sali gimn. im. Kopernika wygłoszony zostanie odczyt przez prezesa Głównego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. pułk. rez. Dr. Szurleja z Warszawy na temat „Rola warstwy inteligentnej w życiu polskiem“. Wzywamy wszystkich Kolegów do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w odczycie i Walnem Zjeździe.

Zarząd Pomorskiego Związku Oficerów Rez. DOK. VIII.

—** **OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW.** Dzisiaj w sobotę dnia 6-go bm. otwartą została w „Hotelu Warszawskim“, przy ulicy Wybickiego 21, Okrężna wystawa obrazów krakowskich artystów malarzy. Wystawa przedstawia się bardzo interesująco zarówno ze względu na dobór prac, jakoteż i artystów, biorących udział w wystawie, z pośród których podkreślić należy dzieła Axentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Kossaka, Weissa, Wyczółkowskiego, Wodzinowskiego, Uziembły i wielu innych starszych i młodszych mistrzów szkoły krakowskiej. Spodziewamy się, że społeczeństwo miejscowe i okoliczne, jak również młodzież szkolna skorzysta ze sposobności zapoznania się ze współczesną twórczością plastyków krakowskich i przez tłumne zwiedzanie wystawy poprze szlachetną inicjatywę organizatorów wystawy, która potrwa do 15-go marca br. włącznie i otwartą jest codziennie od 10 rano do 7-mej wieczorem.

—** **Z KANCELARJI PARAFJALNEJ.** W niedzielę, o godzinie 7-mej rano we Farze zakończą się rekolekcje dla Bractwa Matek Chrześcijańskich i dla Towarzystwa Czytelni dla kobiet ostatnią przemową Ojca misjonarza, generalną Komunją św. i błogosławieństwem papieskiem.

Męskie organizacje: Towarzystwo Czeladzi Katolickiej, Towarzystwo robotników katolickich, Towarzystwa Kolejarzy pod opieką św. Józefa i Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej przystępuje wspólnie do sakramentów św. we Farze: w sobotę 13-go bm. o godzinie 5-ej do spowiedzi, a w niedzielę, o godzinie 7-mej rano do Komunji św.

Zebrania: W niedzielę, dnia 7-go bm. o godzinie 5-tej w salce parafjalnej walne zebranie Towarzystwa Robotników Katolickich, we wtorek, dnia 9-go bm. o godzinie 8-mej w salce parafjalnej walne zebranie Chóru Kościelnego „Cecylja“; w środę, dnia 10-go bm. nadzwyczajne zebranie Chóru Kościelnego przy Farze o godzinie 8-mej w salce parafjalnej.

(—) Ks. **Dembek**, dziekan.

—** **ZJAZD DELEGATÓW POMORSKICH BRACTW STRZELECKICH,** odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go marca br. o godzinie 1-ej w południe w Grudziądzu (hotel Kellasa). Ze względu na zbliżający się sezon strzelania, spodziewać się należy, iż wszystkie Bractwa Pomorskie przyślą swych delegatów. Zwłaszcza ustanowienie terminu uroczystości strzeleckich i strzelań królewskich na rok 1926, powinno być powodem licznego zjazdu delegatów, aby nie jak dotąd, wszelkie uroczystości strzelania odbywały się w jednym i tym samym terminie. Po odbytych obradach zwiedzi się pracę koło budowy nowej Strzelnicy.

—** **PRZED KONCERTEM ADY SARI.** Ada Sari, wszechświatowej sławy śpiewaczka koloraturowa, głośna primadonna Wielkiej Opery w Paryżu, opery „La Scala“ w Medjolanie, oraz opery „Metropolitan - House“ w Nowym Jorku — znana i podziwiana na całym świecie, przybędzie niebawem w wielkim turnieju artystycznem po Polsce i wystąpi jedyny raz w niedzielę, dnia 7-go marca br. o godzinie 8-mej wieczorem w Teatrze Miejskim.

—** **POPIS UCZNIÓW I UCZENNIC KLASY SKRZYPCOWEJ TOW. MUZ. IM. MONIUSZKI.** W sobotę, dnia 6-go marca br. urządza Tow Muzyczne w sali hotelu pod „Złotym Lwem“ popis - koncert uczniów i uczennic klasy skrzypcowej. Popis ten będzie bardzo urozmaicony: kwartety skrzypcowe, skrzypce solo z towarzyszeniem fortepianu, fortepian solo itd. Ponieważ po koncercie urządza się dla wszystkich uczestników herbatkę towarzyską ze słodkim bufetem, dlatego koncert ten nie będzie trwał dłużej niż 1½ godziny, rozpocznie się punktualnie o godzinie 7 i pół wieczorem. Na koncert ten zapraszamy nietylko rodziców, których dzieci uczęszczają do Instytutu Muz., lecz także Szanowną Publiczność i prosimy, aby jaknajliczniej na wieczór ten przybyć zechciała. Bilety bardzo tanie: dla uczącej się młodzieży 0,50 zł., — dla dorosłych 1,50 zł., 1,00 zł. i 0,75 zł.

Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki.

—** **ODCZYTY O MORZU POLSKIEM.** Staraniem Ligi Morskiej i Rzecznej“ odbędzie się niezadługo w mieście naszem szereg odczytów propagandowych o morzu polskiem. Oddział grudziądzki L. M. i R. pozyskał na prelegentów kilku wybitnych znawców naszych stosunków morskich. Odczytami tym powinni się wszyscy zainteresować, a przedewszystkiem młodzież szkolna.

—** **POMORSKIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIEĆMI, ODDZIAŁ w GRUDZIĄDZU.** Donosimy uprzejmie, że ze sprzedanych losów na loterję fantową wygrały w Grudziądzu: Nr. 202 205 209 212 216 118 219 223 227 231 235 238 244 251 255 264 267 271 273 276 280 283 287 291 294 297 563 1337 1338 1341 1345 1352 1354 1356 1358 1359 1365 1376 1380 1395 1397 1407 1403 1409 1411 1416 1420 1423 1426 1430 1433 1488 1490 1493 1497 1501 1504 1507 1512 1516 1521 152[illegible] 1528 1567 1569 1572 1576 1581 1584 1591 1601 1605 1609 1612 1615 1626 1629 1631 1635 1644 — Wygrane fanty odebrać można codziennie od 1—3 w południe u p. Kunertowej, Lipowa 1 III ptr. do 15 marca. Po upływie tego terminu nieodebrane fanty zostają własnością towarzystwa.

ZARZĄD.

—** **GŁÓWNE WYGRANE 12 LOTERJI PAŃSTWOWEJ. 21 dzień ciągnienia.** Zł **15.000** nr. 34986, zł **5 000** nr. 41299 44870, zł **3.000** nr 31270, zł **2 000** nr. 10518 15000 37338 zł 1.000 nr. 30295, zł **600** nr. 5708 13404 13643 17876 31092 61815, zł **500** nr. 1932 13571 13670 14113 22878 23128 25644 37489 45037 45460 45756 51113 52101 52790 6436[illegible], zł **400** nr. 596 1775 2287 4170 4588 6771 11575 13755 15742 21126 22579 23319 26013 31816 34057 35444 36036 3[illegible]331 36442 43074 48459 52905 53854 55552 57[illegible]33 59894 61414, zł **300** nr 112 134 229 513 591 722 1199 1847 2144 2184 2396 453 3252 3596 3607 4624 4813 5290 5525 5913 5932 6154 6343 7185 7355 7454 7595 8671 8769 9149 10020 10900 11573 11806 12014 127[illegible]8 12832 12845 13282 13446 14127 15145 15782 15896 15965 16441 17033 17468 18116 18395 18430 19307 19387 19569 20246 20293 20471 20588 22100 22154 22364 22506 24437 25211 25477 25589 26132 26555 26888 27314 27818 28191 28645 28745 29205 29287 29477 29651 29653 29940 31146 31501 31884 32096 32366 32966 32979 33159 33713 34537 35645 36110 36924 37944 384[illegible]9 38608 38669 38703 39157 39[illegible]35 39[illegible]46 40314 40735 40878 41638 4236[illegible] 42514 42595 43120 43406 44637 45830 46003 46142 46502 46719 47625 47658 47724 47834 47929 48083 48582 49456 49586 49764 49812 50732 51383 51490 51496 51600 52198 52378 53269 53754 54776 55585 56098 56112 56354 56809 56895 57492 57982 58605 58616 58937 58940 59106 61272 62087 62203 62203 62210 63102 63216 63318 64229 64422 64453 64641.

—** **POSIEDZENIE WYDZIAŁU IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ w GRUDZIĄDZU,** odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. prezesa Czarlińskiego. Na początku posiedzenia nastąpiło zaprzysiężenie p. Alojzego Kamrowskiego jako rewizora ksiąg handlowych grudziądzkiej Izby. Ponadto omawiana była sprawa wzięcia udziału w wojewódzkim komitecie gospodarczym oraz cały szereg innych spraw bieżących.

—** **ROCZNE WALNE ZEBRANIE HARCERSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO,** odbędzie się jutro t. j. w niedzielę, dnia 7-go bm. o godzinie 10-tej rano, w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. Na porządku obrad znajduje się szerg niezmiernie ważnych i aktualnych spraw, tyczących się tak Towarzystwa jak i wogóle ruchu sportowego w Grudziądzu. Zarząd H. K. S. uprasza nietylko członków, ale także gości i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie.

—** **CZYTELNIKOM NASZYM** zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy Szmechel i Rozner, która urządza obecnie „Biały Tydzień“. Ceny znacznie zniżone, a towar pierwszorzędny.

—** **PRZECIWKO POKĄTNEMU HANDLOWI ARTYKUŁAMI WIEJSKIMI.** Wobec coraz częściej zachodzących wypadkach wykupywania w dni targowe przed miastem przez potkanych handlarzy, artykułów wiejskich, celem wywozu i szmuglowania niemi do Gdańska i Niemiec, policja, korzystając z przysługujących jej praw, obstawa w czasie najbliższym rogatki miejskie i dworzec, aby tym sposobem przeszkodzić handlarzom, wykupienie towarów potrzebnych w mieście. Wpłynie to niewątpliwie na zmniejszenie się cen tychże artykułów.

—** **KONCERT NA RZECZ GŁODNYCH DZIECI.** Staraniem komitetu obywatelskiego pomocy dla głodnych dzieci, odbędzie się w poniedziałek koncert, przy współudziale orkiestry 64 p. p. i Towarzystwa śpiewu „Moniuszko“. Początek i program koncertu podamy później.

—** **W HOŁDZIE BOHATERSKIM OBROŃCOM LWOWA.** W dniu 21-go marca br., odbędzie się masowe przeniesienie zwłok 155 żołnierzy - ochotników, z pod lwowskich cmentarz na jeden wspólny cmentarz „Obrońców Lwowa“. W złożeniu hołdu bohaterskim żołnierzom, poległym w walkach o całość i niepodległość Rzeczypospolitej, wezmą udział wszystkie warstwy społeczeństwa lwowskiego, jak i z całej Polski.

W tym celu komitet uroczystości pogrzebowych, rozesłał wszędzie listki (karteczki), które później złożone zostaną na wieńcach, okrywających trumny. Karteczki te zawierać muszą imię i nazwisko ofiarodawcy i kosztuje tylko 20 groszy za sztukę.

Redakcja Głosu Pomorskiego otrzymała 100 takich karteczek do sprzedaży. Kupować je można codziennie od godziny 8—1 rano i 5—7 wieczorem w redakcji „Głosu“ u red. Kunerta. Ponieważ w czwartek musimy listki odesłać do Lwowa, prosimy chętnych o pośpiech w zakupie.

Nie wątpimy, że znajdzie się w naszem mieście wielu, którzy w ten sposób przyczynią się do złożenia hołdu bohaterskim obrońcom Lwowa.

—** **WYWIADÓWKA.** Dyrekcja państwowego gimnazjum żeńskiego donosi, że przedświąteczna konferencja wywiadowcza z rodzicami i opiekunami, o sprawowanin się i postępach uczennic, odbędzie się o godzinie 4-tej popołudniu, w poniedziałek, dnia 8-go marca br., w auli zakładu przy ul. Trynkowej.

—** **WISŁA PRZYBIERA.** Od kilku dni daje się zauważyć silny przybór wody w Wiśle, spowodowany gwałtownemi odwilżami w górach. Dziś rano poziom wody pod Grudziądzem wynosił 55 ctm. ponad stan normalny. Na Wiśle pomorskiej żegluga nie doznała przeszkód, natomiast od Włoc-

ławka do Warszawy komunikacja wodna została wstrzymana. Koło Sandomierza Wisła zalała dwie wsi. Oprócz tego wzbierają silnie i inne rzeki, jak np. Warta i Bug. Jest nadzieja, że przybór za kilka dni ustanie.

—** **Z KRONIKI WŁAMAŃ I KRADZIEŻY.** W ostatnich dniach policja nasza miała dosyć dużo pracy z różnego rodzaju rzezimieszkami i złodziejami. I tak wykryto trzech młodocianych sprawców kradzieży win i kiniaków z piwnicy firmy Willi Marks. Są to młodzieńcy od 17 — 19 lat. Kilka butelek jeszcze u nich znaleziono.

Handlarzowi owoców I. P. (ul. Murowa) skradli dwaj bracia K., jeden 13-to letni, drugi 10-letni, 330 złotych.

P. Langemu (Solna 2) skradziono bieliznę ze strychu wartości przeszło 250 złotych.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zarząd Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu,** podaje członkom do wiadomości, że dnia 10-go marca br. o godzinie 20-tej. odbędzie się w lokalu Państw. Szkoły Budodowy Maszyn walne zebranie z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. wybór marszałka 3. sprawozdanie ustępującego zarządu, 4. sprawozdanie komisji rewizyjnej. 5. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6. wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 7. wolne wnioski.

W razie niestawienia się 30 proc. do stow. przynależących członków, w pół godziny po wyznaczonym terminie odbędzie się następne walne zgromadzenie, którego uchwały są prawomocne. (5825)

—(rt) **Miesięczne zebranie Pań Miłosierdzia Konf. św. Wincentego a Paulo** przy kościele Serca P. Jezusa w M. Tarpnie, odbędzie się we wtorek, t. j. 10-go bm. o godzinie 6-ej wieczór w salce parafjalnej z wykładem p. doktorowej Majowej: „O Ziemi św.". Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń. Goście mile widziani. (9565) **Zarząd.**

—(rt) **Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 10-go marca br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu Kellasa. Na porządku dziennym między innymi znajduje się sprawa pomocy kredytowej dla handlu i **referat p. Piwowara, kierownika Okręgowego Zarządu Funduszu Bezrobocia** o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. Ze względu, że obowiązek uiszczania wkładek przez pracodawców na fundusz bezrobocia, rozpoczął się z dniem 24 lutym br.; wzywamy członków do licznego wzięcia udziału w zebraniu, celem należytego poinformowania się o ubezpieczeniu. (5974) **Zarząd.**

—(rt) **Związek Pracowników Kupieckich Oddział Grudziądz.** W poniedziałek, dnia 8-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem, odbędzie się miesięczne zebranie w Hotelu pod „Złotym Lwem", na którem p. prof. Niemiec wygłosi łaskawie wykład. O liczny udział członków i sympatyków prosi (5990) **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** **ŁASIN. (Chleb dla swoich).** W mieście Łaisnie, w powiecie grudziądzkim, osiedlić się może zegarmistrz i przedsiębiorca budowlany. Bliższych objaśnień udzielić może Magistrat Łasina.

—** **JEŻEWO,** pow. świecki. **(Z życia towarzystw).** Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków, założone w r. 1922, po kilkuletnim działaniu zdołało nareszcie wzorowem swem postępowaniem połączyć w sobie wszystkie stany tutejszej wioski i okolicy. Dowodem tego jest napływ wciąż nowych członków, gdyż Tow. liczyło w r. 1922 i 1923 zaledwie 30 członków, a dziś w obecnym nowym roku gospodarczym, osiągnęło pokaźną liczbę przeszło 120 członków, którzy to członkowie składają się: z robotników, rolników, rzemieślników, urzędników, obywateli ziemskich, kupiectwa i Wielebnego Duchowieństwa, co daje rękojmę zrozumienia współpracy dla dobra Towarzystwa i Ojczyzny.

Rozwój swój zawdzięcza Towarzystwo długoletniemu ruchliwemu Zarządowi, który nie szczędzi wszelkich trudów i pracy, by móc zadośćuczynić trudnym swym obowiązkom dla dobra Towarzystwa. Dlatego cieszy się wśród członków ogólnem zaufaniem, czego najlepszy dowód dały ostatnie wybory nowego Zarządu. Na prezesa wybrany został po raz czwarty drh. Kolańczyk Paweł por. rez., na zast. dotychczasowy zastępca drh. Napierała Marjan, na sekretarza drh. Ciechowski, na zast. drh. Puchowski, na skarbnika drh. Chmielewski, starszy, na komendanta drh. Cichocki komend. P. P. P. Na referenta oświatowego drh. Waltera, kierown. szkoły.

Do komisji rewizyjnej wybrano drh. Peglan'a, Zawadzińskiego M. i Ossowskiego. Drużyna sztandarowa została bez zmiany i to drh.: Znaniecki P., Manikowski i Gabrychowski.

Tow. w ubiegłym roku urządziło: 8 zebrań zwyczajnych, 2 nadzwyczajne, 1 ostre strzelanie, 3 zabawy, obchód Konst. 3 Maja i ćwiczenie sportowe. Pozatem wysłało Tow. Delegację na poświęcenie bratnich towarzystw do Świecia i Gruczna, a drh. prezes reprezentował Tow. na wiecu protestacyjnym przeciwko oderwaniu Pomorza w Laskowicach.

W 6-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Jeżewa, urządziło Tow. wspólny pochód do kościoła na zamówione przez Tow. nabożeństwo, z okolicznościowem kazaniem, które wygłosił drh. tut. Tow. ks. wikarjusz Wencki w bardzo podniosłych słowach, wskazując cele i zadania, nawołując całą parafję do jaknajgremjalniejszego łączenia się pod sztandarem Tow. Powst. i Wojaków. Wieczorem tegoż dnia odbył się pochód z orkiestrą i pochodniami przez wioskę, za którym pospieszyła cała ludność wioski i okolicy, dając tem samem wyraz swej sympatji dla Tow. Potem udała się cała ludność, składająca się z kilkuset osób na salę p. Wąsikowskiego, gdzie obszerny referat o Staszicu i Powstaniu wygłosił ref. oświatowy drh. Walter. Referat ten był nadzwyczaj dobrze i zrozumiale opracowany, czego dowodem była burza oklasków, jaką drh. Walter odebrał.

Wszyscy obecni po odśpiewaniu „Roty" i następnie kilku piosenek narodowych, rozeszli się z błogiem nastrojem.

Ogniste strzały.

Grudziądz, 6 marca 1926 r.

(214.) Ugodzona ognistą strzałą przez **Henię Filipkowską,** składam na biedne dzieci 2 złote i rzucam ją w p. **Irinćię Kaubównę,** w pp. **Józka Rzeczyckiego, Tośka Groberskiego i Miecia Ratajskiego.** — **Irka Pinnówna.**

(215.) Strzałę nieznanej mi p. **Heleny B.,** odrzucam w kierunku koleżanek i kolegów mych, pp. **W. Ooryńskiej, E. Czanieckiej, A. Schwanzówny** (szkoła pow. przy ul. Sienkiewicza), — **P. Osińskiego** (szk. im król. Jadwigi), **P. Szmeltera i P. Bączyńskiego** (szkoła im. Marcinkowskiego) i **K. Szymańskiego** (szkoła im. Kościuszki). Na biedne dzieci dołączam 2 zł. — **Kazimierz Nowacki.**

(216.) Na pozew kochanych kuzynków **Fredzia i Leszka Rozwadowskich** z Czeczewa, z myślą o biednych dzieci losie, przesyłam zł. 5.— a strzałkę odrzucam przez Wisłę do Grudziądza w **Tadzia Grygiera,** ul. Sienkiewicza 14 i w moje siostrzyczki **Stellę i Henię** także **Bogdana.** — **Krysia Czajkowska.**

(217.) Trafione czekoladową kulką z dubeltówki naszej kochanej pani **Przełożonej,** składamy na śniadanie dla dzieci bezrobotnych 7 złotych i kierujemy strzałę w stronę **I kompletu zręcznych „sarenek" gimnastyki rytmicznej Dalcrose'a.** — **Klasa III b Młyńska 27.**

(218.) Ugodzona strzałą **Adeli Blokówne**j, odsyłam ją w stronę nauczycielek p. **Z. Tramplerówne**j oraz w p. **H. Śliwińską,** następnie rzucam z całą furją w stronę koleżanek: **M. Kotowskiej, M. Kruszelnickiej, G. Pukarzównej i Ireny Wawrzyniakównej.** Załączam na biedne dzieci 1 zł. — **Helena Dzielińska.**

(219.) Rażona strzałą p. inż. **Bittnerowej,** odrzucam ją w kierunku milutkiej **Haneczki Bobrowskiej.** Załączam 1 zł. — **Hilda Rossowa.**

(220.) Ugodzony ognistą strzałą pana **A. S.,** kieruję ją w szan. kolegę **Alfonsa Murawskiego,** oraz w panów **Małeckiego Jana, Gajewskiego, Nogę Feliksa** i wreszcie w szanownego pana **Brzozowskiego** (zamieszkałych w miejscu). Załączam 1 zł. na biedne dzieci. — **G. M.**

(221.) Ugodzeni ognistą strzałą p. insp. **Misiewicza,** składamy na głodne dzieci 2 zł. i odrzucamy takową w obywateli ziemskich w Gorzuchowie p. **Piechockich** i p. leśniczych **Szepherów** w Białymborze. — **Kowalscy.**

(222.) W odpowiedzi na strzałę p. **Banaszaka,** załączam na głodne dzieci 2 zł. — **Fojucik.**

(223.) Ugodzony strzałą przez p. **Zofję Gosławską,** odrzucam ją w dom p. **Piwkowskich** i p. **Halinę Stetkiewiczówną.** Na biedne dzieci dołączam 2 zł. — **K. S.**

(224.) Ugodzona niespodziewanie strzałem, zwracam go w ofiarną i bogatą kieszeń ks. Prefekta **Rozkwitalskiego, prof. Saloncka,** w skąpą kieszeń ucznia VIII kl. gimn. klas., zawodowego gołębiarza **Janka Kurzyńskiego,** ucznia VIII gimn. mat.-przyr., w dużych okularach **Dekerta.** **Składam 2 zł.** — **W. Ungeheuerówna.**

(225.) Miłą strzałeczkę **Mili Tomaszewskiej,** która ugodziła mą próżną kieszeń uczniowską, odrzucam z impetem w kształtne nóżki sławnej tancerki **Kazi Tomaszewskiej,** byłej uczennicy gimn. żeńsk., w fryzurę á la garçonne koleżanki po fachu **Klari Jarzyńskiej,** uczennicy gimnazjum żeńskiego, w sympatyczny nosek koleżanki **Katarzyny Neuendorfówny,** wielbicielki dziesiątej muzy, W sławnego bramkarza drużyny szkolnej **Artura Pilcka,** ucz. klasy VII. gimn. klasycznego i w gruby, ale nieprzystępny portfel mego kochanego stryjaszka **Teodora Pyszory,** właściciela ziemskiego w Grucie. Na biedne dzieci załączam 1.50 zł. — Zefir z Róży wiatrów **L. Pyszora.**

(226.) Celnie rzucona strzała p. **Ireny Grankówny,** utkwiła we mnie tak mocno, że całą siłą odrzucam ją w milutkie serce p. **Mani Wojtkowskiej,** w ogniotrwałą kasę wspaniałomyślnej osoby p. **St. Grankę** i w bajaderki p. **Ireny Proniówne**j, p. **Marji Fogelmanówny,** p. **Heleny Rogowskiej.** Załączam 2 zł. na dzieci bezrobotnych. — **St. Gruszield.**

(227.) Strzała, wypuszczona przez p. **T.M.,** uwięzła w ostatniej mej złotówce, którą ofiaruję na powyższy cel. Chcąc się jednak choć w części odwdzięczyć bykym moim wychowawcom, przy huku grzmotów i świetle błyskawic z rąk Perkuna wypuszczam me strzały w p. **Manthejówną** (gimnazjum żeńskie), w p. **Zelmówną** (gimn. mat. przyr.), następnie w grono nauczycieli szkoły wydziałowej, w pp. **Pruszyńska, Krochmalowa, Szwancówna, Falęcka,** rektora **Dominikowskiego i Bielińskiego.** By ogniwa miłości koleżeńskiej więcej się zacisnęły, strzelam z potęgowaną siłą w byłych mych **kolegów 3 kurs (Sem. naucz.),** w wychowawcę tegoż kursu ks. prefekta **Rogalskiego** i w gabinet fizykalny bardzo lubianego prof. **Empla;** w 5 i 6 klasę szkoły wydziałowej. Mając na sercu tak wzniosły cel, trafiam w zapewnioną bujną czuprynkę **Ireny Hofmanównej,** w krucze włosy **Zosi Riegerównej,** w jasną główkę **Janiny Rzeszótarskiej,** w kolegę **Antoniego Riegera,** w Jana **Hampla** (ucz. VII kl. gimn. mat. przyr.), w dh. drużynowego I. Gr. dr. **Ludwika Tyneckiego** (VIII kl. gimn. mat.-przyr.) w drużynowego 6-ej Gr. dr. harc. dh. **Jana Łasińskiego** (VIII kl. gimn. mat. przyr.), w drużynowego V-ej Gr. dr. harc. dh. **Groberskiego.** — **Włodzimierz Derysz**

(228.) Trafiony ognistemi strzałami p. A. **Mieczkowskiego i p. St. Płotast,** składam na biedne dzieci 5 zł. i odsyłam takowe w kierunku wypchanej dolarami kieszeni p. **Słomkowskiego** (ul. Toruńska), oraz w spragnioną kieszeń p. **Rudowskiego** (Pl. 23-go Stycznia). — **W. Baranowski.**

(229.) Kierując ognistą strzałę w studencką kieszeń **Jadwigi Leliwianki,** w wypchaną torebkę **Haliny Michalczewskiej** i w czułe serduszka **Czesławy Maciejewskiej** oraz **Pacoszyńskiej.** Na biedne dzieci składam 1 zł. — **Norabawski Leszek.**

(230). Słysząc odgłosy walki strzałowej, przyłączam się do niej i puszczam ognistą strzałę w portfel **Tadeusza Maciejewskiego,** oraz w czułe serce **Czesławy Płotast i Cesi Maciejewskiej.** Na biedne dzieci przesyłam 1 zł. — **Edward Baranowski.**

(231). Ugodzony przez kolegów ognistą strzałą, dobrze, bo z dwóch stron i to z jednej przez p. **Wacława Styburskiego,** z drugiej przez p. **Mieczysława Merdasa** składam na głodne dzieci zł. 3 i odrzucam takową w serce (bo kieszeń mam pustą) zawsze zapracowanego p. **J. Hoffmana** z Drukarni Pomorskiej, w zacnego p. **Gustawa Jahna** z fabryki „Unja" T. Akc., w słodką cukiernię **Braci Ziętak** przy ul. Chełmińskiej 1, w rzetelną pracownię p. **Wacława Pańki** przy ul. Chełmińskiej 30 i nakoniec w najbliżej siedzących kolegów p. **Zygmunta Styburskiego, Stanisława Sokołowskiego** i **Ignacego Krolla,** wszystkich z faabryki Herzfeld & Victorius T. Akc. — **J. Kędzierski.**

(232.) Chętnie podejmuję rzuconą we mnie strzałkę przez p. **F. Tomczaka** i odsyłam ją do p. **Marji Truszkowskiej,** p. **Marji Olszewskiej,** p. **Olgi Kamińskiej,** oraz w panów **P. Kaszubowskiego, Bączyńskiego** (szkoła im. Marcinkowskiego), **Kalinowskiego** (szkoła im. kr. Jadwigi), **Alfonsa Szczuke** („Gazeta Grudziądzka"), **Radtkego i Dominikowskiego** (Bank Zw. Tow. Kup.). **Bonisławskiego** (Bank Zw. Sp. Zarob.), **Jerzego Partyke** (Łasin), pozatem w pełną kieszeń p. **Kamińskiego** (mistrz rzeźn. — ul. Biskupia), w pustą kieszeń **Bronisława Kamińskiego, Alfonsa Sandera, Kazimierza Cyklińskiego.** W gonitwie swojej strzała niechaj zawita do Wąbrzeźna i uderzy w p. **B. Szczuke** („Głos Wąbrzeski") i jego **maleńką córeczkę,** w p. **B. Gogolewska i F. Celecką.** Na głodne dzieci składam 2 zł. — **Anna Sanderówna.**

Oszczędność młodzieży szkolnej.

Grudziądz, 6 marca.

Z okazji jutrzejszego ogólnego zjazdu informacyjnego „Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Naucz. Szkół. Powszechnych" w Grudziądzu, nie od rzeczy będzie poświęcić uwag kilka kwestji tak niezmiernej wagi, jaką jest niewątpliwie sprawa oszczędności młodzieży szkolnej.

Że oszczędność uważać należy za cnotę obywatelską, warunkującą dobrobyt społeczeństwa i gospodarczą siłą Państwa, specjalnie udowadniać nie potrzebujemy. Z drugiej zaś strony nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w dziedzinie oszczędności wojna poczyniła olbrzymie spustoszenia, gdyż nietylko zniszczyła wszelkie oszczędności w Polsce, ale wskutek dewaluacji pieniężnej zabiła nawet jej poczucie.

Sytuacja zmieniła się do pewnego stopnia z chwilą zapoczątkowania reformy skarbowej i wprowadzenia złotego.

Jeżeli dziś jeszcze daje się odczuwać chwiejność złotego w stosunku do walut obcych, to niewątpliwie są to echa przeprowadzonej sanacji oraz odmiennych czynników gospodarczo-giełdowych doby współczesnej. Przedmiotowe czynniki ukształtowały się jednakże dziś w sposób umożliwiający racjonalną oszczędność.

Nauczycielstwo polskie, a w szczególności pomorskie, zawsze chętnie składało ofiarę z swego czasu i sil i w tym wypadku niewątpliwie przystąpi z zapałem do pracy. Bowiem z inicjatywy Pomorskiego Związku Starostw, na czele którego stoi grudziądzki starosta p. Ossowski, wre intensywna praca nad tworzeniem szkolnych kas oszczędności.

Przypatrzmy się bliżej, jak tworzą kapitały niektóre narody i jak w tej akcji zaprawiają swą młodzież:

W Szwajcarji w 1918 r. było książeczek oszczędnościowych 2.749.859 sztuk; na 1.000 mieszkańców przypadało 693 książeczki, przeciętnie na każdą książeczke przypadało po 962 franki, a na każdego mieszkańca po 667 franków. W 1922 r. wkłady oszczędnościowe wynosiły tam 3.035 miljonów franków. Do Kasy Oszczędności m. Genewy w ciągu 1923 r. 97.689 uczniów — wkładców wpłaciło 527.007 franków.

W Anglji Yorkkshire Penny Bank, prowadzący pracę na terenie szkolnym od 1874 r. posiadał w 1924 r. około 300.000 uczniów wkładców i w ciągu tego czasu zgromadził 104 miljony funtów sterlingów oszczędności (około 3 miljardy 850 miljonów złotych).

Belgijska Kasa Oszczędności liczyła w r. 1923 zgórą 2 miljony książeczek szkolnych na sumę 15 i pół miljona franków, ogółem Belgja posiadała w 1924 r. 3.957.000 kont oszczędnościowych na sumę 2.087 miljonów franków.

We Francji 25 proc. dziatwy szkolnej bierze udział w szkolnych kasach oszczędności. Kasa Oszczędności m. Paryża przyjęła wkładów oszczędnościowych w 1924 roku 82,2 miljonów franków, szkolne wkłady stanowiły 135.482 franki, a na ogólną sumę 26.900 książeczek oszczędnościowych, wydanych w tym roku, największa część, bo 13,357 książeczek przypada na warstwy robotnicze.

W Polsce oszczędności obywateli stanowiły w dn. 1 września 1925 r. około 53 miljonów złotych. Nie stanowi to nawet 2 proc. posiadanych przez Polaków oszczędności przed wojna.

STRAJKUJĄ, BO NIE CHCĄ NOSIĆ FRAKÓW.

W restauracjach łódzkich wybuchł strajk kelnerów, którzy nie chcą zgodzić się na dopisywanie procentów do rachunków, żądając. aby procent ten wliczany był do rachunków. W restauracjach pierwszorzędnych kelnerzy protestują nadto przeciw przymusowemu noszeniu fraków.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski

W piątek dnia 5 bm., o godzinie 13 zasnął w Bogu po ciężkiej operacji, zaopatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn i brat ś. p. 5982

ALFONS LIPOWSKI

uczeń Gimn. Mat. Przyr. kl. III, w 15 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Grudziądz, dnia 8 marca 1926 Groblowa 13 — **Rodzice, siostra i braciszek**

Eksportacja zwłok do kościoła farnego odbędzie się z domu żałoby w poniedziałek, o godz. 8·50 rano, po nabożeństwie żałobnem przeprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.



Niniejszem polecam mój bogato zaopatrzony

skład nagrobków

w najrozmaitszych jakościach i wykonaniu. Polecam zarazem: **garnitury umywalkowe, tablice rozdzielcze, płyty stołowe z białego marmuru „Carrara“ po cenach nadzwyczaj solidnie kalkulowanych.**

J. Bielawski i Syn, Grudziądz

5533 ulica Rzezalniana nr. 15

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 9. II. 1926 L. dz. S. F. 851/26, w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu zatwierdził w myśl pisma P. Wojewody Pomorskiego z dn. 27. II. 1926, L. dz. IV. 1203/26 uchwałę Rady Miejskiej m. Grudziądza, z dn. 7 grudnia 25 r. w przedmiocie podwyższenia stawek podatku od psów względnie zmiany § 4 statutu o poborze podatku od psów, w obrębie miasta Grudziądza, który to § otrzymał następujące brzmienie.

§ 4.

Podatek wynosi rocznie:

a) za każdego pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu 30 zł.

b) za każdego dalszego psa podlegającego opodatkowaniu 40 zł.

Imienna lista płatników jak i przedmiotowy statut o poborze podatku od psów są wyłożone do przejrzenia w Ratuszu II, pokój 30, na przeciąg 4 tygodni od dnia ogłoszenia.

Odwołania w sprawie wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym w § 69 i 70 ustawy o daninach komunalnych z dnia 14. VII. 93 r.

Osoby, które dotąd psów swych nie zameldowały, winny to uczynić najpóźniej do dn. 15. III. 26 r., komunikując wydziałowi Podatkowemu w Ratuszu II, pokój 30, pisemnie lub ustnie, od którego dnia psa posiadają i od kogo nabyły.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości 3, 4, 5, 9 zł o ile wykroczenie nie podlega karze przewidzianej art. 62—66 ustawy z dn. 11. VIII. 23 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 747).

Grudziądz, dnia 4 marca 1926 r.

Magistrat m. Grudziądza.

(—) Lipowski. 5977

Ogłoszenie.

Niniejszem wzywa się wierzycieli Pomorskiej Sp. Akc. **„Tkanina“** w Grudziądzu, aby w jaknajkrótszym czasie zgłosili swoje pretensje do biura likwidacyjnego w Grudziądzu przy ulicy Lipowej nr. 38 na ręce pana Dąbrowskiego.

6392 **Likwidatorzy.**

ANTONI ZIELIŃSKI mistrz stolarski Grudziądz, Długa 18

5887 poleca tanio

kompletne jadalnie sypialnie i kuchnie.

DOM

wraz dobrze prosperującym składem szkła, porcelany i fajansu, w ruchliwym punkcie Grudziądza, oraz wolnem 5-pokojowem mieszkaniem, z powodu stosunków rodzinnych **DO SPRZEDANIA**

Objekt bardzo korzystny.

Oferty reflektantów przyjmuje Głos Pomorski pod nr. 5986.

Po 4 zł

przerabiam i fasonuję kapelusze wiosenne i letnie, oraz przyjmuję do szycia sukanie itd. według najnowszej mody. Wykonanie solidne Ceny bardzo przystępne Budkiewicza 3 II piętro.

Bieliznę do prania przyjmuje w dom i wykonuje bardzo dobrze i tanio Bracka 7 w podw. I ptr. prawo.

Sprzedaże

Maszyna do szycia „Singera“ na sprzedaż Mickiewicza 4, III lewo

---

Sprzedam DOM

z wolnem 3 pokoj. mieszkaniem i składem w centrum m. Chełmno. Wpłata i warunki dogodne. 5976

Arszyński Chełmno, Rycerska 35

Kompletna sypialnia, stoły krzesła kanapa bieliźniarka łóżko żelazne obrazy i inne Forteczna. 12 a prt. prawo

---

-- JADALNIA --

dębowa w gustownem wykonaniu (barok) tanio na sprzedaż Kunterszyńska 5. p. 1.

Kupna

Kupuję jabłek każdą ilość proszące składanie ofert. **Alfons Lewandowski,** Gdańsk, Tagnetergasse 13

Poszukuję dla **Amerykaninów majątków** większych i mniejszych (kupno lub dzierżawy) i **młynów** za gotówkę. **Małek,** Bydgoszcz, Dworcowa 2, telef. 1183

Poszukuje się w Grudziądzu kupna dobrze utrzym. **urządzenia biurowego** (biurko i 1-2 foteli skórkowych). Zgłosz. z pod. ceny do Głosu Pm. 5991

Pianino kupię za gotówkę. Ofert. z podaniem ceny pod K. 3095 do Biura ogłoszeń Wallis w Toruniu. 5988

Dentyst. gabinet (komplet) skromnie urządz. **kupię** lub wydzierżawię za opłata czynszu z góry, wzgl. umowy i ewentual. odkupię przybory i urządz. Zgł. pod „Dentist“ Księgarnia Pow. Tczew.

Gospodarstwo 90 mrg. sprzedam tanio lub zamienię na dom. **Jamroga Mila,** Mickiewicza 17, I p.

NABOŻEŃSTWO PRAWOSŁAWNE

odbędzie się dnia 7-go marca o godzinie 9·30 zrana w kaplicy garnizonowej. Śpiewa chór dyrygenta p. Muzyki. 6378

Ostrzeżenie.

Doszło mi do wiadomości, że pani **Prelewiczowa** zamierza odstąpić lub zmienić zajęte mieszkanie w domu moim. 5992

Ostrzegam niniejszem zainteresowanych, że pod żadnym względem na to się nie zgadzam, taksamo i na prowadzenie jadłodajni.

Ludwik Dunker
właśc. domu

5992 Plac 23-go Stycznia 12.

Korzystne rybołóstwo.

Z kontraktem dziesięcioletnim, dzierżawą jeziora państwowego w powiecie Włocławskim, przestrzeni 450 ha, w tem 50 ha łąki, sprzęt trzciny rocznie do 600 kop, potrzebny czynny **wspólnik** z kapitałem **2000 dolarów.** Dla osobistego pomorowania się adresu udzieli Głos Pomorski nr. 6407pm.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

5614

! NA ODPŁATĘ !

ubrania, płaszcze, kostjumy suknie, swetry i bieliznę

nabyć można w firmie

St. Rotszuld, Grudziądz,
Stara-Rynkowa nr. 2 5939a

A. Rathke & Syn

Sp. z ogr. por.
Praust pod Gdańskiem.
75 ha arealu 5942 zał. 1840 r.

Drzewa owocowe, róże, krzewy zdobne warzywa, kwiaty, nasiona rolnicze.

Katolog gratis Tel. Gdańsk 646.

POSZUKUJĘ majątków ziemskich każdej wielkości, domów, interesów itp. objektów do szybkiej sprzedaży. Wszelkie transakcje zleconiowe załatwiam szybko i solidnie **W. Troszczyński** Biuro Komisowo-Handlowe. **Grudziądz, Toruńska 5**

Uwadze Pań

poleca się szykowna **pracownia sukien damskich**

ul. Długa 8 I piętro **Danuta** ul. Długa 8 I piętro

Ceny b. przystępne, wykonanie solidne.

Benzynę samochodową po 80 gr za 1 litr w dzień i w nocy sprzedaje **Magazyn »Galicja«, Grudziądz**

5978 **Tuszewska Grobla nr. 66.**

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Losy 1 klasy 13 Lot.

są już do nabycia w największej, najstarszej i najszczęśliwszej w Rzeczypospolitej kolekturze

E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska nr. 146, Bielańska 3, Nalewki 42

Główna wygrana: złotych 400.000

Ogólna suma wygranych około **złotych 10 miljonów**

Co drugi numer wygrywa Losy oryginalne na zamów. listowne wysyłamy natychmiast za opłatą po odbiorze blankietem P. K. O. 9374 lub też za zaliczen. pocztow.

Cena losów $^{1}/_{1}$ - 40, $^{1}/_{2}$ - 20, $^{1}/_{4}$ - 10 zł. — Firma egz. od r. 1835

Karta zamówień G. P. Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy 13-tej Loterji 5987

Całych losów po zł 40.— .... Połówek po zł 20.— ....

Ćwiartek po zł 10.— .... Należność zł ....

uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. załączonym przez kolekturę, lub też proszę przesłać za pobraniem pocztowem.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres ....

Taniej od jednej pary zelówek kosztuje

para nowego obuwia ludowego

Do nabycia 6397

w Magazynie „SPORT“, Plac 23-go Stycznia 28.

Tamże do nabycia: obuwie gimnastyczne kalosze śniegowce.

Uwaga: Dla Organizacyj sportowych przy zakupach zbiorowych specjalne ceny. Handlarze domokrążni mogą się zgłosić do rozpowszechniania artykułów codziennego użytku.

Zeszyty dobr. po	5 gr.
„ prima	„ 10 „
Ołówki Majewskiego . . .	„ 5 „
Ołówki Koh i Naor'y . .	„ 70 „
Pióra dobre	„ 1 „
Atrament kał.	„ 5 „
Bibułka do kwiatów ark.	„ 4 „
Bibuła krep. rol.	„ 2 „

i inne materj. piśm. tak tanio sprzedaje zawsze

Karol Sikora
Toruńska 26, telef. 350.
Najtańszy skład papieru w Grudziądzu! 6975

Posady

Szoler lat 23, sumienny, u kończył szkołę szoferską z d. wynikiem, biegły w języku pol. i niem. posz. natychm. lub od 15/3 posady. Zgł. G. P. nr. 6371pm

---

Hotel Szydzik - Kasyno Plac 23 Stycznia poszukuje natychmiast

bufetowego

do bufetu głównego.

Pomocnik fryzjerski potrzebny natychm. za dobrem wynagrodzeniem **Obóz Szkoły Kawalerji** ulica Radzyńska.

Robotnika z 2 zaciężnikami

poszukuje

Pawlitz, Sobótka poczta Rogóźno Zamek

Poszukuję natychmiast **CZŁOWIEKA** do prowadzenia interesu przewozowego z znajomością tut. miejscow. i z branży takowej. Zgł. z dołączen. świadectw do Głosu Pom. nr. 6408pm.

Biuralistka

z $3^{1}/_{2}$ letnią praktyką wład. język. polskim i niemieckim, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady natychmiast lub od 1 kwietnia. Zgł. do Gł. P. pod nr. 6391pm.

Do posługi potrzebna

dziewczyna

Forteczna 6 I. p. lewo.

Stenotypistka

z sześcioletnią praktyką poszukuje od zaraz posady ewetl. jako samodzielna korespondentka lub tp. **Łask. zgłosz.** do Głosu P. pod nr. 1745pm

---

Modystka poszukuje posady lub za ekspedientkę od 15. 3. Liedtke, Toruńska 20 II p.

Młoda panienka lat 18, poszuk. natychmiast posady na większ. majątku, celem wyucz. się gospodarstwa. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6357pz.

Mieszkania

3 - 4 pok. mieszkanie wynajmę natychmiast od gospodarza. Warunki według osobistej umowy. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. 6401pm

---

4 pokojowe mieszkanie eleganckie, pocześci umeblowane, różne lampy, sprzęty itp. natychmiast do oddania. Wiadomość w adm. Głosu Pom. pod nr. 6347pm

---

3 pokojowe mieszkanie ładne, z wszelk. wygod. wraz z umebl. i różn. sprzętami z powodu wyjazdu za zgodą właśc. domu do oddania. Zgł do Głosu Pom. nr. 6389pm

---

Skromn. umebl. pokój tanio do wynaj. ul. Rybacka 28, II wchód II p.

Pokój umeblowany z osobnem wejściem, dla 2 panów lub pań do wynaj. ulica Toruńska 35. II piętr.

Pokój umebl. frontowy z osobnem wej. dla dwuch panów z pełnem utrzymaniem lub bez natychm. do wynaj. Lipowa 13, II prawo

---

Pokój umeblowany dla intelig. pana od 15. III. do wynajęcia **Strzelecka 19, I piętro**

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Ogrodowa 7 II p. prawo. 6409

Dzierżawy

Natychmiast do wydzierżawienia całkowity

dom ze sklepem

(dotychczas bławatów), nadający się i na każde inne przedsiębiorstwo z mieszk. o 11 pokojach, wszelkie wygody, klientela zaprow., bez odstępnego wprost od właśc. z powodu wyprowadzki. **W. TUSZYŃSKI Działdowo.** 5980

Zguby

Zgubiono papiery wojskowe na nazw. Antoni Lubański Grudziądz Toruńska 27/29. Zarazem unieważniam. 6376

Zgubiono książeczkę wojskową na nazw. Konrada Janna. Uczciw. znalazcę prosi się o zwrot. Łąkowa 13.

Zaginął pies terrier, wabiący się „Prinz“. Za wynagrodzeniem oddać przy ul. Strzeleckiej 7, I na lewo

---

Różne

Sposobność **gry na fortepianie** nadarza się dla panienek i dzieci Rynek, 1, I ptr. prawo.

---

200 zł. pożyczki poszukuję na 4 miesięcy. Procent według umowy. Gwarancja 2 żadorzki złote wartości 300 zł. W Wasiljew, Grudziądz, Chełmińska 87.

Bloki kasowe różnych wielkości własnego wyrobu poleca najtaniej **Wład. KULERSKI ulica Pańska 19**

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Do mej restauracji w ŁASINIE poszukuję natychmiast samotnego

starszego bufetowego

(materjalistę), który takową może przejąć na własny rachunek. Kaucja 500 złotych. Wolny stół i mieszkanie. Zgłoszenia z odpisem świadectw i referencjami przesłać **Br. Murawski, Grudziądz, ulica Wybickiego.** (1871)

Baczność!

Dla kupców z odpowiednim kapitałem **poszukuję majątków z dobrymi budynkami,** kompl. żywym i martwym inwentarzem, począwszy od pięciu mórg wzwyż do wielkości nieograniczonej. Zarazem poszukuję także posiadłości w mieście (kamienic). Kto chce zatem szybko sprzedać swą posiadłość, niech zgłosi się z całem zaufaniem do znanego pośrednika

WŁADYSŁAWA PŁOSZYŃSKIEGO w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 20

Dyskrecja w sprzedaży zapewniona, a przeprowadzenie transakcji zdumiewającego szybko.

Wszystkich interesentów ostrzegam przed pokątnymi agentami, którzy żyją bez jutra, chodzą po ulicach i dworcach czyhając na swe ofiary 5539